

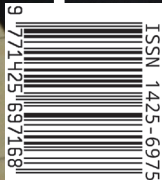


Temat miesiąca:

Dzienny Dom „Senior-Wigor” ma już 5 lat!

Kolejny etap budowy obwodnicy już na finiszu

Pomnik Świętego Jana Kantego odzyska dawną świetność



Ponad 22 litry krwi oddano podczas niedzielnej akcji

Dokładnie 22,5 litra krwi zebrano 4 października podczas kolejnej akcji honorowych krwiodawców przy kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach. Drogocenny dar złożyło 50 dawców.

W sumie do stanowiska Małopolskiej Stacji Krwiodawstwa zlokalizowanej w Domu Katechetycznym zgłosiło się 61 osób.

Organizatorzy składają gorące podziękowania wszystkim dawcom za podzielenie się tym najcenniejszym darem, jaki można ofiarować drugiemu człowiekowi oraz za słodki poczęstunek (pączki, drożdżówki), który ufundowała Piekarnia Tadeusz Oczkowski z Wielkiej Puszczy.

W roku bieżącym **dar krwi można będzie złożyć** w ww. stacji krwiodawstwa także **13 grudnia**.

Zarząd Klubu HDK Kęty osiedle



Sprostowanie

W numerze 10. miesięcznika Kęczanin w artykule pt. „Każdy ma swoją historię” pomyłkowo podano nazwisko przewodniczącej KGW w Nowej Wsi. Prawidłowy podpis pod zdjęciem powinien brzmieć „... z przewodniczącą KGW w Nowej Wsi Krystyną Bisagą”.



Oficjalny serwis internetowy Gminy Kęty
www.kety.pl

KĘCZANIN
PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Wydawca:

Dom Kultury w Kętach
32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2A
tel. 33 844 86 88, e-mail: redakcja@info.kety.pl

Redakcja:

Ewelina Sadko (redaktor naczelna),
Kamilla Frysztacka,
Skład, grafika i dtp: Robert Fraś
Współpraca: Andrzej Małysa, Urząd Gminy Kęty

Numer zamknięto 29.10.2020 r.

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie
w godzinach pracy redakcji oraz mailowo:
redakcja@info.kety.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji
nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania nadesłanych materiałów

Druk:

Grafikon, 34-100 Wadowice, Jaroszewice 324
Tel. 33 873 46 20, mail: biuro@grafikon.com.pl

Grafikon
Drukarnia i Wydawnictwo



Towarzystwo Miłośników Kęt
zaprasza do udziału w kweście
na rzecz ratowania cmentarnych zabytków

z uwagi na sytuację epidemiologiczną w kraju i na świecie
nie będziemy w stanie zorganizować kwesty w tradycyjny sposób,
dlatego zachęamy do przekazywania darowizn przelewem
na konto Towarzystwa Miłośników Kęt

57 8437 0002 0014 0721 9798 0001

(Dane do przelewu: Towarzystwo Miłośników Kęt, ul. Żwirki i Wigury 2a, 32-650 Kęty
W tytule prosimy wpisywać: „Kwesta”)

lub wsparcie inicjatywy przez serwis:



zrzutka.pl

Już teraz dziękujemy wszystkim ofiarodawcom!



Październikowe Pasikoniki już za nami...



...mimo to nie zwalniamy tempa!

Już teraz zapraszamy na listopadowe zajęcia - scrapbooking i masy polimerowe!
Wspaniała zabawa, możliwość rozwijania swoich pasji i koników pod okiem prawdziwych fachowców.

Więcej informacji o warsztatach i zapisach na

www.domkultury.kety.pl



Pasikoniki
warsztaty rekodzielnicze



Dzienny Dom „Senior-Wigor” w Kętach ma już 5 lat!

21 października 2020 r. to niezwykle wyjątkowy dzień dla całej społeczności Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach. Dokładnie pięć lat temu, w październiku 2015 r. placówka rozpoczęła swoją działalność przyjmując pierwszych seniorów. W tym roku, z uwagi na trwającą pandemię koronawirusa, nie ma możliwości zorganizowania uroczystych obchodów jubileuszu. Aktualnie podopieczni pozostają w swoich domach, a pracownicy w formie zdalnej przygotowują materiały do treningów pamięci dbając o sprawność umysłów pensjonariuszy, jak również zachęcają do domowej aktywności fizycznej wybierając spośród propozycji internetowych te najbardziej odpowiednie. Seniorzy mogą także liczyć na każdą pomoc pracowników Domu – są oni cały czas do dyspozycji, pomagają w robieniu zakupów, załatwieniu niezbędnych formalności, a tym, którzy mają trudności w zabezpieczeniu sobie gorącego posiłku, codziennie dostarczają do domu ciepłe obiady.

Był jednak w okresie izolacji krótki czas, umożliwiający seniorom pobyt w placówce, przy zachowaniu wymaganych rygorów sanitarnych. Udało nam się wtedy porozmawiać z podopiecznymi i kadrami kęckiego „Wigora”. Pensjonariusze i pracownicy chętnie podzielili się z nami refleksją na temat funkcjonowania tego jakże ważnego dla społeczności naszej gminy miejsca. Przeczytajcie.

Pani Barbara, podopieczna Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach: *Jestem w „Seniorze-Wigorze” od samego początku, czyli już pięć lat. Jednak wydaje mi się, że dopiero wtedy, kiedy z powodu epidemii w marcu br. został zamknięty, doceniliśmy wszyscy, co ten Dom dla nas znaczy i jak go nam bardzo przez ten czas brakowało. Brakowało nam kontaktu z drugim człowiekiem i wszystkiego, czego tutaj doświadczamy, czego możemy się nauczyć i o czym możemy porozmawiać.*

Bardzo interesujące są zajęcia z panią psycholog – pomagają nam rozwijać nasz umysł, byśmy mogły rozwiązywać krzyżówki czy różne inne zadania.

Oprócz tego bardzo lubię pracę i spotkania z dziećmi. Dzieci też nas uwielbiają i bardzo często nas odwiedzają. Mamy z nimi bardzo dobry kontakt. Jesteśmy dziećmi zainteresowani, pytamy się o ich codzienne sprawy, o ich naukę, o ich zainteresowania, a one bardzo chętnie korzystają z naszych doświadczeń. Te spotkania niestety aktualnie z powodu pandemii nie są możliwe.

Pan Eugeniusz, podopieczny Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach: *Jestem tutaj od samego początku, od 21 października 2015 r. Spotkałem tutaj wspaniałe seniorki i seniorów, z którymi spędzam mile czas. Rozwijam tu swoje pasje, dbam o kondycję fizyczną i umysł. To wszystko zawdzięczam paniom z kadry Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach. Cenię je za ich dobroć, wspaniałość, życzliwość, szczerą opiekę, miłość, ciepło i oddanie. Jestem szczęśliwy, że mogę być tutaj. Nic lepszego nie mogło mnie spotkać. Są to najwspanialsze przyjaciółki na świecie. Nie zamieniłbym ich za żadne skarby!*





Pani Janina, podopieczna Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach: *Od dwóch lat chodzę do Dziennego Domu „Senior-Wigor”. Jest tutaj przecudownie, panie są cudowne, mamy pyszne obiady, a że uwielbiam śpiewać, realizuję tę moją pasję na prowadzonej w Domu muzykoterapii. Czuję się tu bardzo dobrze.*

Pani Janina, podopieczna Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach: *Nie mogę nawet pomyśleć, że ten Dom mógłby nie istnieć, bo dla mnie nie jest to nawet drugi dom, ale pierwszy. Jest naprawdę cudowny. Mamy tu dużo pięknych kwiatów, o które wspólnie dbamy, zioła, herbatki ziołowe pijemy. Jest wspaniale.*

Pani Wanda, podopieczna Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach: *Uczęszczam do „Seniora-Wigora” już drugi rok ponieważ jestem wdową i mieszkam sama. Bardzo dobrze czuję się tu w gronie seniorów. Jestem przeszczęśliwa, że mogę być między nimi. Mamy tutaj różne zajęcia, jak np. malowanie, haftowanie, szydełkowanie. To jest nasza pasja i cieszymy się, że możemy brać udział w tych wszystkich zajęciach.*

Pani Melania, podopieczna Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach: *Ja mieszkam sama i jestem szczęśliwa, że mogę tu przychodzić, bo bym języka zapomniała. A tutaj możemy porozmawiać, chodzimy na spacer, do kina, mamy różne rozrywki, śpiewamy. Są tu pyszne obiady, nie muszę więc w domu gotować. Jest tu przecudownie. W czasie izolacji spowodowanej epidemią nie mogłam się doczekać, kiedy znów tutaj przyjdę, bo siedząc sama w domu to już bym chyba nie umiała mówić. Nie ma się do kogo odezwać cały tydzień...*

Pani Maria, podopieczna Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach: *Bardzo lubię Dzienny Dom „Senior-Wigor”. Jest tutaj bardzo dobra obsługa. Cieszy mnie bardzo.*

Pani Halina, podopieczna Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach: *Czuję się w Dziennym Domu „Senior-Wigor” bardzo dobrze. Więcej niż dobrze. Kocham tam wszystkich, od kadry po każdego z moich współpracowników.*

Monika Kaczmarczyk, dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kętach, pierwsza kierownik Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach: *Kiedy powstawał Dzienny Dom „Senior-Wigor” w Kętach i z wielką niepewnością zapelniał się stopniowo seniorami, myślę, że nikt nie przypuszczał, że stanie się miejscem niezwykle przyjaznym nie tylko dla seniorów, ale i całej społeczności lokalnej. Od 2015 r. to miejsce bardzo się zmieniło. To zasługa bardzo wielu osób, którzy kształtowali ideę domu, ale przede wszystkim kęckich seniorów – otwartych, pełnych pasji, podejmujących wyzwania i nie bojących się mierzyć z trudnymi tematami. To niewątpliwie miejsce, w którym każdy czuje się dobrze, w którym seniorzy czują się dobrze i tą radość widzą, kiedy się z nimi spotyka.*

Każdy z seniorów wnosi coś innego, daje nowe wyzwania i swoją osobowość, która naturalnie i płynnie wpływa na grupę. Wszystko to sprawia, że ten Dom jest kolorowy, różnorodny, za każdym razem inny i przełamuje stereotypy o seniorach. To miejsce, które pokazało, że w seniorach drzemie wieki potencjał i potrafią zarażać swoją pozytywną energią. To Dom, do którego wszyscy z przyjemnością przychodzą, chcą go odwiedzać. Co więcej, chce się tam zostać na dłużej.



Dzisiaj jest mi niezmiernie miło, że miałam odrobinę wpływu na kształt i funkcjonowanie tego niezwykłego miejsca.

Monika Barciak, terapeuta/pracownik socjalny Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach: *My terapeuci specjaliści jesteście szczęśliwi mogąc w Dziennym Domu „Senior-Wigor” w Kętach realizować swoją rolę zawodową poprzez wsparcie i towarzyszenie seniorom w różnych troskach dnia codziennego, a także nieść radość poprzez rozbudzanie różnorodnych zainteresowań płynących z prowadzonych przez nas terapii poprzez sztukę, a także rehabilitację fizyczną. Nasza współpraca z seniorami przebiega dwutorowo i również my korzystamy niejednokrotnie z cennych rad i wskazówek płynących z doświadczenia życiowego od naszych podopiecznych, które staramy się wykorzystywać w pracy zawodowej i życiu osobistym. Za te rady jesteśmy seniorom szczególnie wdzięczni.*

Joanna Górka, kierownik Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach: *Bardzo ważne jest dla nas, aby seniorzy przebywając w naszym domu doświadczali życzliwości, serdeczności, a przede wszystkim byli obdarzani szacunkiem. To tutaj nawiązują przyjaźnie, ciekawie spędzają czas, przekonując się, że późna dorosłość może być piękna.*

Zróznicowana oferta, jaką zapewnia ośrodek sprawia, że każdy znajdzie coś dla siebie. Począwszy od gorącego posiłku, dowozu do placówki, a po zajęciach do miejsca zamieszkania, zajęć aktywizujących ruchowo, rehabilitacji indywidualnej i grupowej, uczestnicy biorą udział w zajęciach manualnych, wykonują rękodzieło i rozwijają swoje pasje. Seniorzy uwielbiają zajęcia z muzykoterapii, biblioterapii i jakże często pomocne bywają zajęcia terapeutyczno-psychologiczne. Uczestnicy zajęć stają się z czasem bardziej samodzielni, a możliwość decydowania o kształcie dostępnej oferty usług buduje w nich poczucie sprawczości.

Tegoroczny jubileusz jest doskonałą okazją, aby serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy ten Dom tworzyli i tworzą nadal. Mówiąc o założycielach nie sposób nie wspomnieć o Burmistrzu Gminy Kęty Krzysztofie Janie Klęczarze, który zainicjował powstanie placówki. Ogromnie ważną rolę pełniła i pełni dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kętach pani Monika Kaczmarczyk, która początkowo jako kierownik tworzyła ten Dom od podstaw, a obecnie nadzoruje jego działalność. Dziękujemy im za ogromną wrażliwość i otwartość na potrzeby drugiego człowieka. Pragnę przekazać wszystkim pracownikom wyrazy uznania za pełną poświęcenia pracę na rzecz naszych seniorów. Bez ich zaangażowania, trudu, troski nie byłoby możliwe prowadzenie tych wszystkich działań, które oferuje nasza placówka. Chcę serdecznie podziękować również seniorom, ich rodzinom, naszym przyjaciołom za wspólne tworzenie tego Domu, który dzięki nim promieniuje ciepłem, życzliwością i rodzinną atmosferą.

Dzienny Dom „Senior-Wigor” w Kętach to placówka wsparcia dziennego przeznaczona dla osób nieaktywnych zawodowo, które ukończyły 60 lat, mieszkają na terenie miasta oraz gminy Kęty i wymagają częściowego wsparcia w czynnościach życia codziennego. Placówka, realizując swoje zadania, przyczynia się do poprawy jakości życia osób starszych i niepełnosprawnych oraz przeciwdziała ich izolacji społecznej. Zapewnienie właściwej opieki w środowisku zamieszkania ma decydujące znaczenie dla jakości życia osób starszych. Seniorzy, będący obecnie podopiecznymi Dziennego Domu, zgodnie przyznają, że miejsce to stało się ich drugim domem, dającym poczucie spełnienia, bezpieczeństwa i bycia potrzebnym.

Działalność Domu jest współfinansowana ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Wieloletniego Senior + na lata 2015 – 2020, którego celem strategicznym jest zwiększenie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym seniorów poprzez rozbudowę infrastruktury ośrodków wsparcia.

1 stycznia 2017 r. Dzienny Dom „Senior-Wigor” w Kętach został włączony w struktury Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kętach na podstawie Uchwały nr XXIII/204/216 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 9 września 2016 r. w sprawie połączenia Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kętach, Świetlicy Środowiskowej w Kętach im. hm. Bronisławy Zbylut oraz Dziennego Domu „Senior-Wigor” w Kętach.

Kamilla Frysztacka



Niezwykłe jest to, że każdy kto miał okazję spędzić w tym Domu choć chwilę jest pod wrażeniem ciepłej i pełnej radości atmosfery, jaka tam panuje. Niesamowicie jak dzięki wspaniałej kadrze i fantastycznym Seniorom można zamienić zwykłe mury budynku w prawdziwy dom pełen emocji. Ja mam to szczęście, że w ciągu tych pięciu lat miałem okazję odwiedzić Dom Senior – Wigor wiele razy i zawsze wychodziłem pełen podziwu i zachwytu. Dom jest tam, gdzie są ludzie i dziękuję, że ten Dom zawsze gości mnie z takim samym ogromem życzliwości i szczerzej radości. Wierzę głęboko, że kolejne lata pozwolą Państwu nadal realizować swoje pasje i swoje ambicje. Jestem głęboko przekonany, że jeszcze niejednym działaniem Państwo nas zaskoczycie.

Życzę, by na każdym Państwa kroku i w każdym dniu Waszego życia otaczali Was ludzie, których kochacie i którzy Was kochają i szanują. A sobie życzę, żebym jak najczęściej mógł korzystać z Państwa wiedzy, mądrości i cieszyć się Waszym uśmiechem i pozytywnym nastawieniem.

Burmistrz Gminy Kęty

K. Klęczar
Krzysztof Jan Klęczar



Zdjęcia pochodzą z sesji fotograficznej przeprowadzonej dla podopiecznych Domu „Senior-Wigor” zorganizowanej 5 lutego 2020 r. w pałacu rodziny Larischów w Bulowicach. Sesję zdjęciową przeprowadził Janusz Czarnik.



Rok akademicki wystartował

Prawie 150 słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Kętach rozpoczęło 30 września nowy rok akademicki 2020/2021. Uroczystego otwarcia dokonał burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar. Tegoroczna inauguracja miała szczególny charakter – mijają bowiem 10 lat od pierwszego wykładu kęckiego UTW.

Podczas jubileuszowej uroczystości nie zabrakło więc życzeń i podziękowań. Podsumowano także miniony rok uniwersytecki, który z uwagi na epidemię koronawirusa nie mógł zakończyć się w tradycyjny sposób.

W studenckim gronie powitano nowych członków, którzy złożyli ślubowanie i otrzymali indeksy. Zgromadzeni w nowo wyremontowanej sali widowiskowej Domu Kultury w Kętach słuchacze i zaproszeni goście wysłuchali wykładu dr Wandy Matras-Mastalerz, adiunkta w Katedrze Zarządzania Informacją w Instytucie Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego



im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, pt. „Książki na receptę, z receptą na życie”. Zwieńczeniem wydarzenia był recital Klaudii Karczmarz „Niezapomniany czar piosenki”. Można było także podziwiać prace sekcji rękodzieła UTW gUsToWnia na wystawie pt. „Sznurkowy zawrót głowy”.

(kf)

reklama

F.U.H. AGMAR



**Wycinka drzew metodą
alpinistyczną lub za pomocą zwyżki,**

Zrębkowanie gałęzi,

Frezowanie pni,

**Koszenie trawy (nieużytków)
kosiarką bijakową lub rotacyjną,**

Usługa glebogryzarką separacyjną



Tel. 694 296 441

Kolejny etap budowy obwodnicy już na finiszu

5 października rozpoczęły się prace asfaltowe na budowanym odcinku obwodnicy zachodniej Kęt o długości ok. 0,5 km. Jak informuje Wydział Infrastruktury Gminnej UG Kęty, została już ułożona podbudowa bitumiczna i warstwa wiążąca. Aktualnie trwa układanie warstwy ścieralnej z SMA8 na ciągu głównym traktu. Jest to tzw. cicha nawierzchnia. Ponadto, wykonano sieć kanalizacji deszczowej, sieć oświetleniową oraz przebudowano wszystkie kolidujące sieci infrastruktury technicznej.

Do wykonania pozostają jeszcze ciągi piesze i pieszo-rowerowe wraz ze zjazdami z betonowej kostki brukowej, prace bitumiczne dotyczące wykonania warstwy ścieralnej na wlotach skrzyżowań obwodnicy z ul. Staszica, ul. Zacisze i ul. Mickiewicza, ustawianie słupów oświetleniowych, wykonanie oznakowania poziomego i pionowego drogi oraz prace wykończeniowe i porządkowe.

Wykonawca generalny zadania to firma Strabag Infrastruktura Południe Sp. z o.o. Koszt robót budowlanych opiewa na 5,8 mln zł.

Zadanie współfinansowane z Funduszu Dróg Samorządowych – 3,4 mln zł.

(kf)



Plac zabaw na os. Królickiego już po odbiorze

28 września odbył się oficjalny odbiór inwestycji pn. „Doposażenie istniejącego placu zabaw „Skrzat” na os. Królickiego w Kętach”. Plac zostanie otwarty i udostępniony do zabawy już na wiosnę 2021 r. To przedsięwzięcie, na którego realizację mieszkańcy osiedla czekali od lat. Udało się je zrealizować dzięki głosom mieszkańców na projekt finansowany ze środków Budżetu Obywatelskiego.

- Przez pięć lat pisałam wnioski do Budżetu Obywatelskiego o doposażenie placu zabaw na os. Królickiego, a już wcześniej inni starali się przeforsować tę inwestycję – mówi radna Rady Miejskiej w Kętach Mirosława Nycz. - W tym roku wreszcie udało nam się wygrać. Zawdzięczam to mamom tu mieszkającym, które pomagały

mi zbierać podpisy. Udało nam się zdobyć dokładnie 490 głosów – podkreśla. Jak dodaje, Zarząd Dzielnicy Stare Miasto w Kętach planuje jeszcze w tym roku zakupić piaskownicę, by mogła być zamontowana przed wiosennym otwarciem.

W ramach modernizacji „Skrzata” dokonano zakupu oraz wykonano montaż na terenie działki sześciu urządzeń służących do zabawy dla dzieci. Urządzenia są ustawione z zachowaniem stref bezpieczeństwa zgodnie z instrukcją montażu producenta. Wykonano separację gruntu geowłókniną oraz położono maty przerostowe. Dodatkowo wymienione zostało ogrodzenie od strony zachodniej, odnowiona istniejąca huśtawka, ławeczki, dokonano pielęgnacji drzewostanu.

Na najmłodszych czekają już nowe urządzenia: wieża, sprężynowce „kwiatek” i „słoń”, piramida linowa i huśtawka „ważka”. Niebawem zawiśnie także huśtawka „bocianie gniazdo”.

Wykonawcą była F.H.U. FORESTA z Kęt.

(kf)



Karygodne zachowanie nietrzeźwych nastolatków mogło mieć tragiczny finał

Policjanci z Komisariatu Policji w Kętach zatrzymali dwóch nietrzeźwych nastolatków, którzy nocą biegali po dachach kamienic. 16-latek i jego o trzy lata starszy kolega, oprócz uszkodzenia mienia, odpowiadają również za przestępstwo narkotykowe.



Jak informuje Małgorzata Jurecka, rzecznik prasowy KPP Oświęcim, w nocy z 14/15 października tuż po północy dyżurny komisariatu policji został powiadomiony przez dwóch mieszkańców kamienic znajdujących się na kęckim Rynku o dziwnych odgłosach dochodzących z dachu. Z relacji zgłaszających wynikało, że odgłos przypomina, jakby ktoś biegał po dachu.

- Policjanci natychmiast ruszyli we wskazane miejsce, gdzie podczas obserwacji kamienic zauważyli dwóch mężczyzn. Jeden wspinał się na dach niższego budynku, natomiast drugi właśnie z dachu zeskoczył, lecz widząc policjantów zaczął uciekać. Jeden z policjantów ściągnął na dół mężczyznę, który usiłował się wspiąć na dach, a drugi z mundurowych podczas pościgu zatrzymał uciekiniera – relacjonuje Jurecka.

Jak dodaje, 16-latek i jego o trzy lata starszy kolega trafili do komisariatu policji. Obaj byli pod wpływem alkoholu. Badanie stanu trzeźwości wykazało u nich po 1,5 promila. Ponadto, podczas przeszukania policjanci znaleźli przy nich narkotyki w postaci marihuany oraz szklane lufki do palenia suszu. Mundurowi ustalili, że nastolatkowie na dachu zamierzali wypalić marihuanę.

Starszy z nastolatków trafił do pomieszczeń dla osób zatrzymanych oświęcimskiej komendy policji i za posiadanie narkotyków oraz uszkodzenie mienia

odpowie przed sądem karnym. Nieletniego natomiast odebrali rodzice i za czyny karalne oraz spożywanie alkoholu, które w przypadku osoby niepełnoletniej stanowi przejaw demoralizacji, odpowie przed sądem dla nieletnich. Na podziękowania za szybką reakcję zasługują mieszkańcy Kęt, którzy powiadomili policję. Dzięki ich zgłoszeniu policjanci w porę przerwali karygodny wybryk młodych ludzi, który mógł mieć tragiczne konsekwencje.

Policjanci zatrzymali złodzieja i zwrócili rower pokrzywdzonej

Policjanci z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego Komisariatu Policji w Kętach podczas interwencji związanej z poszukiwaniem złodzieja roweru wykazali się świetnym rozpoznaniem oraz wyjątkową spostrzegawczością. W niespełną godzinę zatrzymali złodzieja i odzyskali rower, który zwrócili pokrzywdzonej.

- 14 października, tuż po godzinie 19.00 policjanci zostali powiadomieni przez 50-latnią mieszkankę powiatu bielskiego o kradzieży roweru, który pozostawiła przed jednym sklepów spożywczych. Na miejsce natychmiast udał się jeden z patroli. Na podstawie opisu roweru, który podała pokrzywdzona, policjanci skojarzyli, że jadąc na miejsce zdarzenia charakterystyczny jednośląd, posiadający poszukiwaną mężczyznę. Po kilkudziesięciu minutach na jednej z ulic zauważyli 49-latkę. Kiedy mężczyzna zorientował się, że policjanci zmierzają w jego stronę, porzucił rower i zaczął uciekać pieszo. Został jednak szybko zatrzymany – informuje Małgorzata Jurecka, rzecznik prasowy oświęcimskiej policji.

Po potwierdzeniu jego związku z kradzieżą trafił on do komisariatu policji. Rower natomiast został zwrócony pokrzywdzonej.

Za kradzież mienia grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Potrącenie pieszej

30 września służby ratunkowe interweniowały w związku z wypadkiem drogowym, do którego doszło w Kętach na ulicy Sobieskiego tuż przed godziną 7.00 na ulicy Sobieskiego.

W trakcie czynności policjanci ustalili,

że 30-latek mieszkający w Kętach, kierując samochodem marki Fiat Seicento potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych 51-latnią mieszkankę powiatu wadowickiego. W wyniku potrącenia kobieta doznała urazu kręgosłupa i została przewieziona przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala na leczenie. Z relacji kierującego wynika, że nie zauważył pieszej na przejściu ponieważ widoczność ograniczały opady deszczu.

Policjanci apelują o zmniejszenie prędkości i dostosowanie jej do warunków drogowych, a także o zachowanie szczególnej uwagi podczas opadów deszczu. Przypominają również o tym, że nawierzchnia drogi w czasie deszczu jest śliska więc droga hamowania się wydłuża, a przy gwałtownym hamowaniu pojazd wpada w poślizg. Pieszym policjanci przypominają o potrzebie zakładania kamizelki lub elementów odblaskowych nie tylko poza obszarem zabudowanym. Jakikolwiek element odblaskowy założony w miejscu widocznym dla kierowcy może ustrzec piesze przed potrąceniem.

Wypadek na przejściu dla pieszych

7 października o godzinie 10.40 służby ratunkowe zostały powiadomione o potrąceniu pieszego w Kętach na ulicy Sobieskiego.

Jak wstępnie ustalili policjanci 37-latek mieszkający w Kętach, kierując samochodem marki Ford Fiesta, na przejściu dla pieszych potrącił 66-latek mieszkającego powiatu bielskiego. W wyniku potrącenia pieszy doznał urazu biodra i został przewiezony na leczenie do szpitala.

Policjanci apelują do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie przejść dla pieszych. Brak uwagi kierowcy na drodze może pieszego kosztować życie.

Zwłoki mężczyzny w potoku w Nowej Wsi

Policjanci z Komisariatu Policji w Kętach pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Oświęcimiu prowadzą czynności mające na celu ustalenie okoliczności śmierci 34-latek mieszkającego w gminie Kęty.

- Rano, 7 października, tuż po godzinie 7.00 mieszkaniak gminy Kęty zaalarmował służby ratunkowe o odnalezieniu zwłok mężczyzny w potoku Ulga Macochy, znajdującym się w rejonie ulicy Jana Kantego w Nowej Wsi - poinformowała Małgorzata Jurecka, rzecznik prasowy oświęcimskiej policji. Jak dodała, w rzece tuż przy zwłokach znajdował się również rower.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Prokurator polecił zabezpieczyć zwłoki do sekcji, która wykaże bezpośrednią przyczynę śmierci.

Stalker, który złamał zakaz zbliżania się, trafił do aresztu

Sąd, Prokuratura i Policja działają bezwzględnie wobec sprawców, którzy zagrażają bezpieczeństwu, życiu i zdrowiu pokrzywdzonych. Policjanci z Komisariatu Policji w Kętach zatrzymali, a następnie osadzili w areszcie śledczym 40-letniego stalkera. Mężczyzna kolejny raz dopuścił się gróźb karanych wobec swojej byłej partnerki, a także złamał sądowy zakaz zbliżania się do niej.

- W minionym roku policjanci z kęckiego Komisariatu Policji pod nadzorem oświęcimskiej prokuratury prowadzili postępowanie wobec 40-letniego mieszkańca Kęt, który przez kilka miesięcy prześladował byłą 38-letnią partnerkę. Mężczyzna groził kobiecie, nachodził ją w domu i miejscu pracy, śledził i obserwował. Sprawa zakończyła się aktem oskarżenia i trafiła do oświęcimskiego sądu. W lutym br. sąd wydał wyrok skazujący, w którym stalker został zobowiązany również do zakazu zbliżania i kontaktowania się z pokrzywdzoną - przypomina Małgorzata Jurecka, rzecznik prasowy oświęcimskiej policji.

- Niestety, w połowie września br. stalker złamał sądowo orzeczoną zakaz zbliżania się i kontaktowania z kobietą, a także dopuścił się wobec niej gróźb karalnych, w wyniku czego, 24 września 2020 r. policjanci zatrzymali 40-latkę i doprowadzili go przed oblicze prokuratora, a następnie sędziego, który zastosował wobec niego trzymiesięczny areszt tymczasowy - wyjaśnia i dodaje, że do wyznaczonego aresztu śledczego mężczyzna trafił jeszcze tego samego dnia.

Stalking to uporczywe nękanie i prześladowanie osoby. Za popełnienie tego przestępstwa grozi kara pozbawienia wolności do 8 lat.

KPP Oświęcim

„Bezpieczny strażak XXI wieku” - nowy sprzęt kęckich druhowów dzięki głosom mieszkańców

8 października w remizie OSP Kęty nastąpiło oficjalne przekazanie sprzętu zakupionego dla kęckich strażaków ze środków w ramach Budżetu Obywatelskiego 2020. Jak podkreślają druhowie, „Bezpieczny strażak XXI wieku” to projekt, który pozwoli osiągnąć bezpieczeństwo i komfort pracy na godnym, wysokim poziomie.

Dzięki głosom mieszkańców kęcka jednostka wzbogaciła się o 30 kompletów środków ochrony indywidualnej w składzie: ubranie bojowe, buty, rękawice, kominiarka, co uzupełnione zostało o wyposażenie strefy dekontaminacji: pralkę przemysłową z możliwością czyszczenia masek oddechowych i suszarkę.

Podziękowanie dla mieszkańców gminy Kęty za wspieranie jednostki w drodze do ratownictwa z pasją z rąk prezesa OSP Kęty Jana Wołoszyna odebrał burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar.

W prezentacji podsumowującej realizację projektu Budżetu Obywatelskiego Gminy Kęty 2020 pn. „Bezpieczny strażak XXI wieku” prezes Jan Wołoszyn przedstawił najważniejsze informacje dotyczące świadomości zagrożenia rozwojem chorób nowotworowych wśród strażaków, jako grupy szczególnego ryzyka, i omówił trzy filary strategicznego podejścia do zagadnień bezpieczeństwa działań ratowniczych: edukacja, egzekwowanie i technologia, w tym środków ochrony indywidualnej strażaka. Jak podkreślił, badania wykazały, że ryzyko zachorowania na nowotwór przez strażaków w niektórych przypadkach jest dwukrotnie większe niż u innych ludzi.

Projekt „Bezpieczny strażak XXI wieku” uzyskał poparcie 54,38 % głosujących mieszkańców dzielni-



cy Nowe Miasto i 36,27 % mieszkańców dzielnicy Stare Miasto w Kętach. Druhowie OSP Kęty składają gorące podziękowania kęczanom za okazane wsparcie i oddane głosy.

- Nieustannie będziemy stać na straży Waszego i naszego bezpieczeństwa! – zapewniają. - Bo CZŁOWIEK jest najważniejszy! Ten po stronie udzielającego i oczekującego pomocy.

W spotkaniu uczestniczyli także dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego UG Kęty Mateusz Hałat, przedstawiciele firm produkujących i dostarczających sprzęt strażacki i ratowniczy dla służb mundurowych: SUPRON 1 i Rosenbauer Group oraz członkowie Zarządu OSP Kęty.

(kf)

Przyjdź na masaż i pomóż niewidomym zobaczyć lepszy świat!

1 października 2020 r. oficjalnie otwarty został Gabinet Masażu Polskiego Związku Niewidomych Okręg Małopolski Koła Powiatowego Kęty. Mieszczący się na piętrze hali kęckiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, jest propozycją dla członków Koła, jak również dla mieszkańców naszej gminy i powiatu oświęcimskiego.

W inauguracyjnym spotkaniu uczestniczyli burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar wraz z zastępcą Rafałem Ficoniem, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kętach Jakub Grabski, prezes Zarządu Związku Niewidomych Okręg Małopolski w Krakowie Ryszard Fraś wraz z wiceprezesem Mirosławem Ciborem, pracownik nowego Gabinetu Masażu fizjoterapeuta Stanisław Amrozi oraz członkowie Zarządu kęckiego Koła na czele z prezes Dorotą Jachnicką-Mrzygłód.

Pani prezes witając gości złożyła podziękowania władzom Gminy Kęty za okazanie zrozumienia i chęci wspierania Koła, prezesom PZN OM za stworzenie możliwości do rozwoju, a członkom Koła za chęć przynależności i obdarzenie zaufaniem.

- Zebraliśmy się tutaj, aby świętować nawiązanie współpracy z panem fizjoterapeutą Stanisławem Amrozi. Małymi krokami wspólnie zdobędziemy niejeden szczyt w rozwoju Koła, jak i społeczności lokalnej. Swoją pracą i oddaniem dla członków Koła pragnę stworzyć bezpieczną wspólną przestrzeń, która przyniesie radość i ukojenie w dzisiejszym trudnym świecie, szczególnie trudnym dla osoby niewidomej i słabowidzącej – zapewniła.

Podsumowując swoją wypowiedź przytoczyła fragment wiersza pani Emilii Pieczki, jednej z najstarszych członkiń koła PZN Kęty, słynącej z poetyckiego talentu. Na koniec na ręce burmistrza Gminy Kęty i prezesa PZN OM przekazała wydany w roku bieżącym zbiór wierszy autorki pt. „Zamyślenia i wiersze na różne okazje”. Goście otrzymali również voucher na masaż do nowego gabinetu.

– Od samego początku, odkąd mam przyjemność realizować obowiązki burmistrza Gminy Kęty, spotkania kęckiego Koła PZN są dla nas szczególnie ważne – podkreślił burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar, zwracając uwagę na pamięć kierownictwa Koła nie tylko o swoich podopiecznych, ale także o innych przedstawicielach lokalnej społeczności, w charakterze spotkań typowo towarzyskich, lecz przede wszystkim w codziennej ciężkiej pracy na rzecz osób potrzebujących. - Z wielką radością i nieskrywaną



dumą obserwuję pracę pani prezes i całego Zarządu, z jak wielką siłą i energią ruszyli do działania zwiększając obszar swojej działalności. Myślę, że wszystkie osoby potrzebujące, dotknięte problemami ze wzrokiem dostrzegają, doceniają i korzystają z tego wielkiego wsparcia – stwierdził. Przekazał także wspaniałą informację - niebawem KOŁO PZN w Kętach, którego siedziba mieści się obecnie w budynku Domu Kultury w Kętach, otrzyma pomieszczenie w remontowanej kamienicy Rynek 13. – Mam nadzieję, że będziecie Państwo zadowoleni i będziecie mogli tam w dobrych, godnych, przystających do XXI wieku warunkach, a jednocześnie nawiązujących do tradycji i głębokiej historii naszego miasta realizować swoje działania – dodał na koniec.

Zwieńczeniem było przecięcie wstęgi, jako symboliczny akt otwarcia i oddania do użytku Gabinetu Masażu.

W przyszłym numerze ukaże się rozmowa z przedstawicielami Polskiego Związku Niewidomych i pracownikiem nowo otwartego gabinetu o kulisach przedsięwzięcia, planach rozwoju, a także problemach, z jakimi na co dzień borykają się osoby niewidome i słabowidzące

Kamilla Frysztacka

Gabinet Masażu Koła PZN Kęty mieści się na piętrze hali kęckiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

W ofercie posiada masaż leczniczy, masaż sportowy, masaż relaksacyjny i drenaż limfatyczny.

Zachęcamy do kontaktu pod numerem tel.: 782 850 226 i umówienia się na wizytę.

Korzystając z oferty wspierasz działania na rzecz osób niewidomych i słabowidzących.

Pomóż niewidomym zobaczyć lepszy świat!

GABINET

Innowacja Pedagogiczna dla klas 1-3 w ZSP nr 3 w Kętach

Dostrzegając trudności uczniów w zakresie nauki ortografii nauczyciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Kętach poszukują nowych i ciekawych metod przekazania dzieciom wiedzy. Nauka poprawnej pisowni to z pewnością proces długotrwały. Fundamentem wiedzy i umiejętności w tym zakresie jest dobre przygotowanie elementarne w początkowym procesie kształcenia. Wprowadzenie reguł pisowni i ich utrwalanie jest niezwykle ważne. Warto zatem wykorzystywać ciekawe metody, pokazywać uczniom inną drogę zapamiętania określonych zasad i tym samym doskonalić proces nauczania ortografii.

Wychodząc naprzeciw potrzebom i możliwościom dzieci nauczyciele klas 1-3 realizują w tym roku szkolnym treści innowacji pedagogicznej „Kolorowa ortografia”. Realizacja innowacji opiera się w znacznej mierze na organizowaniu zajęć w oparciu o program nauczania ortografii Pani Renaty Pasymowskiej „Moi Przyjaciele z Literkowa” i stworzonych przez autorkę dużych, pluszowych liter.

Ogromne znaczenie w czasie prowadzenia tych zajęć ma twórcza aktywność uczniów. Działania obejmują m.in. integrację treści językowych z plastycznymi i teatralnymi. Nauka ortografii poprzez przeżywanie, działanie, doświadczanie i eksperymentowanie z barwą, kształtem, fakturą może przyczynić się do lepszego zapamiętania reguł pisowni określonych wyrazów. Radość płynąca z ekspresji twórczej czyni

naukę ortografii bardziej przyjazną, przyjemną i efektywną.

We wrześniu dzieci z klas 1-3 miały możliwość uczestniczenia w pierwszych zajęciach w ramach innowacji. Na lekcji uczniowie poznali bohaterów stworzonych przez Renatę Pasymowską - Żarusia, Porządnisia, Próżniaka, Otwartusia, Hałusia, Cichusia i Wyjątkusia. Wyjaśniono pochodzenie wesołych bohaterów. Litery opowiadały o swojej wyjątkowości, cechach swojego wyglądu i tłumaczyły, dlaczego pisownia wyrazów z nimi jest taka trudna. Zadaniem dzieci, w ramach zajęć, było m.in. zobrazowanie wyglądu wybranego bohatera poprzez stworzenie jego kolorowego portretu. Prace dzieci były bardzo pomysłowe i kreatywne. Ulubionymi literami z Literkowa okazały się Żarus - „Ż” oraz Próżniak - „Ó”.

Na kolejnych zajęciach uczniowie poznali zasadę pisowni wyrazów z „ó” niewymiennym. Pomógł im w tym jeden z bohaterów - Próżniak. Dzieci mogły też posłuchać pierwszego z twórczych opowiadań Przyjaciół z Literkowa, w którym nie brakło niesamowitych historii, tajemniczych postaci, a także specjalnie ukrytych wyrazów z „ó” i „u”. Dowodem na to, że zajęcia bardzo spодobały się dzieciom jest fakt, iż często pytają one kiedy znowu odwiedzą ich wesołe litery. Uczniowie nie mogą doczekać się kolejnych lekcji. W ramach innowacji „Kolorowa ortografia” realizowane będą w ciągu roku szkolnego kolejne lekcje z wykorzystaniem metody Renaty Pasymowskiej. Nie zabraknie również ciekawych konkursów plastycznych i ortograficznych.

Nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej

Medale państwowe dla zasłużonych pracowników Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi

12 października 2020 r. w Auli Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych przyznanych w bieżącym roku nauczycielom oraz innym zasłużonym pracownikom szkół i placówek oświatowo-wychowawczych z terenu województwa małopolskiego.

Wśród odbierających Medale Złote za Długoletnią Służbę znalazły się dwie osoby pracujące w Szkole Podstawowej w Nowej Wsi: p. Łucja Listwan – wicedyrektor szkoły, oraz p. Sylwia Drabek – główna kucharka. Z kolei Medalem Komisji Edukacji Narodowej została odznaczona p. Małgorzata Kasperek – nauczycielka matematyki. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczenia wręczył p. Zbigniew Starzec, Wicewojewoda Małopolski, zaś w imieniu Ministra Edukacji Narodowej - p. Barbara Nowak, Małopolski Kurator Oświaty.

SP w Nowej Wsi



Laureat Konkursu z kęckiej „Trójki”

Z przyjemnością informujemy, że uczeń klasy 6b Aleksander Weźranowski został laureatem Konkursu Krakowska Matematyka 2019/2020.

W roku szkolnym 2019/2020 w naszej szkole po raz pierwszy został przeprowadzony matematyczny konkurs „Krakowska Matematyka”. Celem konkursu jest popularyzacja matematyki na tle historii i obecnych wydarzeń dotyczących Krakowa



oraz stworzenie możliwości wykazania się uzdolnieniami matematycznymi wśród uczniów klas czwartych, piątych i szóstych.

Tegoroczny temat konkursu to: Rok Świętego Jana Pawła II. Konkurs składał się z etapu szkolnego i wojewódzkiego. Do etapu wojewódzkiego zakwalifikowało się 421 uczniów.

Tytuł laureata zdobyło:

- w kategorii klas IV - 24 uczniów,
- klas V - 27 uczniów,
- klas VI - 34 uczniów.

Aleksander przygotowywał się do konkursu pod opieką p. Ewy Jagodzińskiej.

Serdecznie gratulujemy sukcesu laureatowi oraz Rodzicom!

ZSP nr 3 w Kętach

Rusza budowa chodnika

2 października 2020 r. odbyło się oficjalne przekazanie placu pod inwestycję, na którą mieszkańcy Kęt czekają od dawna. Trzeci etap budowy chodnika przy ul. Kęckie Góry Północne ruszy już niebawem.



Umowa zawarta została 28 września pomiędzy Gminą Kęty a Zakładem Usługowo-Handlowym „SARKA-P” z Bulowic.

Inwestycja obejmuje prace na ponad 220 metrach drogi powiatowej ul. Kęckie Góry Północne polegające na poszerzeniu jezdni i budowie chodnika wraz z kanalizacją deszczową oraz zjazdami. Koszt wykonania robót wyniesie ponad 313 tysięcy złotych.

Na mocy porozumienia zawartego z Zarządem Powiatu w Oświęcimiu Gmina Kęty pełni funkcję zarządcy w/w odcinka drogi powiatowej na czas realizacji przedmiotowej inwestycji.

Zarówno Gmina Kęty jak i Powiat Oświęcimski pokryją po 50% kosztów realizacji zadania.

Zgodnie z zawartą umową termin realizacji robót budowlanych wyznaczono na 16 listopada 2020 r.

Każdy sygnał od mieszkańców jest ogromną pomocą w rozwiązywaniu problemów

Codziennie do urzędu Gminy Kęty trafiają wiadomości od mieszkańców w sprawach, które wymagają interwencji i dzięki temu udaje się załatwić wiele spraw „od ręki”. Jak podkreśla burmistrz Gminy Kęty – każdy taki sygnał jest analizowany.

Najwięcej zgłoszeń dotyczy nieruchomości, dróg, chodników lub poboczy, także tych, które nie należą do Gminy Kęty. Nawet jeśli Urząd nie może podjąć żadnych działań to zawsze zwraca się do właściciela lub zarządcy z prośbą o rozwiązanie problemu.

- Mnie już nie dziwią żadne wiadomości, które otrzymuje nawet w środku nocy i staram się na każdą z nich odpisać wyjaśniając możliwe rozwiązania – mówi Krzysztof Jan Klęczar, burmistrz Gminy Kęty. – Nie zawsze jest to łatwe, nie zawsze udaje się wyjaśnić sprawę tak, by była zrozumiała, ale najczęściej dzięki takim zgłoszeniom podejmujemy interwencję od razu i rozwiązujemy problem zanim w ogóle staje się zauważalny – dodaje.

O ile w kwestii złego sposobu krojenia wędliny przez sprzedawców (tak, z takimi pretensjami mieszkańcy również przychodzą do gabinetu burmistrza) urząd nie ma żadnych możliwości interwencji, o tyle zgłoszenia o świecących bez przerwy latarniach są jak najbardziej trafne.

- Niedawno mieszkaniec zwrócił nam uwagę, że w rejonie przejazdu kolejowego w Bulowicach, przy drodze krajowej świecą cztery latarnie. Od razu zgłosiliśmy sprawę do PKP i liczę, że zajmą się tym jak należy. Mężczyzna ten słusznie podkreślił, że chodzi przecież o pobieraną przez latarnie energię, a więc o rachunki, za które płacimy my wszyscy – mówi Krzysztof Jan Klęczar.

Przed zaalarmowaniem kęckiego Urzędu warto też zwrócić uwagę, czy magistrat jest odpowiedzialną za daną sprawę jednostką. Jeśli nie, każdy z nas może bezpośrednio interweniować u zarządcy lub właściciela terenu/nieruchomości, który podejmie działanie natychmiast po zgłoszeniu.

Kulturalne EKO-Dzieciaki

Drugi tydzień października w kęckim DK upłynął pod hasłem „EKO”, a to dzięki sponsorowi głównemu, firmie GAZ-SYSTEM S.A. Dni od 5 do 9 października były poświęcone warsztatom dla dzieci, których główną tematyką była ekologia, dbanie o naturę i najbliższe środowisko.

Nie mogło również zabraknąć twórczego rozwijania dziecięcych pasji i talentów. Pod czujnym okiem instruktorów powstawały obrazki z kamieni, tulipanowe ogródki czy hotele dla pszczołek murarek. Uczestnicy mieli okazję wziąć udział w zajęciach na temat wody i jej właściwości oraz poeksperymentować razem z Fabryką Kreatywności.

Dorostym oraz młodzieży zaproponowaliśmy udział w konkursie fotograficznym „Tajemnice lasu”. Dodatkowo z okazji „Tygodnia EKO-Dziecka” przygotowaliśmy dla wszystkich odwiedzających leśną FOTObudkę oraz niezwykłą wystawę FOTO.

Zdobycie wiedzy o świecie przyrody i możliwość tworzenia dzieł sztuki w tym samym czasie to dobry początek, by już od najmłodszych lat rozwijać w naszych dzieciach postawy pro-ekologiczne.



Sponsor Główny Wydarzenia - Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. to spółka Skarbu Państwa o strategicznym znaczeniu dla polskiej gospodarki. Jest operatorem systemu przesyłowego gazu w Polsce oraz właścicielem Terminalu LNG w Świnoujściu. Świadczy usługi przesyłu gazu poprzez własną sieć gazociągów. Spółka zapewnia bezpieczeństwo energetyczne Polski, przyczyniając się do rozwoju europejskiego rynku gazu. Wszystkie inwestycje GAZ-SYSTEM są prowadzone z zastosowaniem nowoczesnych technologii i systemów zabezpieczeń oraz z poszanowaniem środowiska naturalnego i praw wszystkich interesariuszy.

„WAGA DŹWIĘKU I KOLORU...” na półmetku

Wrzesień i październik był dla Domu Kultury w Kętach czasem szalenie intensywnym! Artystyczne i muzyczne działania adresowane do przedszkolaków, dzieci ze szkół podstawowych, a także do osób niepełnosprawnych zajęły sporo miejsca w kalendarzu imprez DK. Wydarzenia te są przedsięwzięciami ujętymi w projekcie „Waga dźwięku i koloru – przedmioty nieWAŻNE całkiem na poważnie” dofinansowanym ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Pierwszym wydarzeniem objętym projektem były **warsztaty malarstwa emocjonalnego**, w których uczestniczyły przedszkolaki z Gminy Kęty oraz podopieczni Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Kętach. Malarstwo emocjonalne, którego twórcą jest **Adam Plackowski**, to nowy kierunek współczesnego dwupoziomowego malarstwa wielkoformatowego, a jednocześnie metoda terapii przez sztukę. Artysta zaprosił uczestników do niezwykłej zabawy farbami i zachęcił do przenoszenia na planszę swoich emocji i wrażeń poprzez malowanie całym sobą. Dzieci nie trzeba było długo namawiać do tak radosnej aktywności. Początkowo malowały pędzlami, by następnie rączkami i bosymi stopami, niejednokrotnie skacząc i ślizgając się po planszach, tworzyć nieprawdopodobne, abstrakcyjne dzieła. Stworzone w ten sposób prace prezentują się wspaniale przed budynkiem Domu Kultury na **wystawie pt. „Obrazy malowane emocjami”**.

Kolejnymi działaniami adresowanymi do tej grupy wiekowej były **audycje muzyczne**. Przedszkolaki, razem z prowadzącą – **Katarzyną Wojszczyk** – odkrywały, czym jest muzyka, z jakich składa się elementów, jak jej słuchać i na co zwracać uwagę. Dzięki zabawom ruchowym i prostym ćwiczeniom ilustrującym poszczególne zagadnienia, tj.: tempo, dynamika, budowa, rytm czy melodia, dzieci były cały czas zaangażowane w przebieg audycji. Z kolei podczas październikowego koncertu poznawały cechy charakterystyczne instrumentów klawiszowych, strunowych, dętych i perkusyjnych. Mogły też same stać się na chwilę muzykami, by przy pomocy tamburyna, dzwonków, grzechotek, trójkąta, bębenka i innych instrumentów – zabrać wszystkich uczestników audycji na spacer „ulicą dźwięków”. Przed dziećmi jeszcze jedno, listopadowe spotkanie, podczas którego bawić się będą bum-bum rurkami.

Na brak propozycji nie mogli też narzekać **uczniowie szkół podstawowych**. We wrześniowym i październikowym harmonogramie znalazły się: warsztaty białego śpiewu, warsztaty teatralne, dwa koncerty umuzykalniające, filcowanie na mokro, ceramika i mozaika drewniana.

Warsztaty wokalne z Brygidą Sordyl – śpiewaczką ludową, etnomuzykologiem i skrzypaczką, były okazją do pokazania dzieciom piękna i niepowtarzalności, jaką charakteryzuje się muzyka ludowa. Podczas spotkań skupiliśmy się szczególnie na technice białego śpiewu. Uczestnicy odkrywali różnorodne możliwości głosowe i nauczyli się odróżniać biały głos od tego, który, na co dzień „płynie” z odbiorników radiowych i telewizyjnych. Ponadto, nauka piosenek ludowych została wzbogacona o elementy tańca - hajduka i siustanego - oraz śpiewane zabawy ludowe.

Wiele ciekawych doświadczeń i wrażeń czekało również na uczestników warsztatów teatralnych, które poprowadził Włodzisław Pohl - aktor, reżyser, lalkarz, pracujący, na co dzień w Teatrze Lalek „Banialuka” w Bielsku-Białej. Uczestnicy wzięli udział w dwóch spotkaniach poświęconych muzyce w teatrze oraz w jednym spotkaniu dotyczącym scenografii. Zadania muzyczne tworzone na scenie podczas pracy z małymi aktorami były elementem wyjścia do budowy wesołych etiud teatralnych. Podczas pracy nad poszczególnymi scenkami, dzieci dowiedziały się, jaką rolę pełnił chór w starożytnym teatrze, czym jest ilustracja muzyczna, wyrazy dźwiękonaśladowcze oraz muzyka „mechaniczna”. Wprowadzeniem do trzeciego spotkania było zapoznanie dzieci z takimi zagadnieniami jak: scenogra-

fia statyczna, dynamiczna i symboliczna, rekwizyty teatralne, kostium, światło, lalka teatralna, materiały służące do budowy scenografii. Następnie poznały funkcje scenografii i możliwości tworzenia przestrzeni scenicznej, nie tylko za pomocą stałych elementów dekoracji czy rekwizytów, ale także światła. Ponadto, nawiązując do nazwy projektu, w którym jest mowa o przedmiotach nieWAŻNYCH, uczestnicy warsztatów wraz z prowadzącym zbudowali etiudę przedstawiającą stworzenie świata, w której wykorzystały przedmiot pozornie nieważny, – jakim jest folia malarska. Zadanie to uświadomiło dzieciom, jak wielka jest moc wyobraźni oraz to, jak ciekawe i zaskakujące rozwiązania można stosować w teatrze.

We wrześniu uczniowie starszych klas szkoły podstawowej wzięli udział w koncercie umuzykalniającym pt. „Elektronika ukryta w instrumentach”. Podczas 45-minutowej audycji muzyki oraz prelegent z Filharmonii Śląskiej im. Henryka Mikołaja Góreckiego w Katowicach wprowadzili młodych melomanów w świat muzyki rozrywkowej i filmowej, prezentując niezwykle możliwości współczesnej technologii. Uczestnicy koncertu zapoznali się z szeroką gamą dźwięków, jakie wydawać mogą instrumenty tj. gitara elektryczna. Atrakcją dla uczestników była też okazja do zaśpiewania na scenie i odkrywania całego wachlarza możliwych modulacji głosu przy użyciu procesora wokalnego.

Z kolei koncert wykonany przez artystów z Krakowa: **Zofię Trystułę-Hovhannisyan, Adriannę Kafel i Jana Rusina** był dla odbiorców niezwykle pasjonującą podróżą „Jedwabnym szlakiem do Chin”. W nawiązaniu do tytułu koncertu, artyści zaprezentowali muzykę z krajów leżących na trasie istniejącego niegdyś słynnego szlaku kupieckich karawan między Europą, a Chinami, tj.: Bułgarii, Armenii, Turcji, Indii, Mongolii i Chin. Ponadto, uczestnicy mogli zobaczyć oryginalne instrumenty i stroje z tych krajów, co z pewnością podkreśliło jeszcze bardziej orientalny klimat koncertu.

W propozycjach dla dzieci ze szkół podstawowych nie zabrakło również działań plastycznych i rękodzielniczych. Najmłodsze klasy wzięły udział w **warsztatach filcowania na mokro**, które poprowadziła

Justyna Wróbel-Mikołajczyk. Dzieci poznały rodzaje wełen oraz podstawy techniki filcowania, wykonując samodzielnie niepowtarzalne breloczki. Kolejną propozycją były **warsztaty ceramiki**. Zajęcia te były okazją do zapoznania się z różnymi możliwościami wykorzystania gliny oraz narzędziami i przyborami, które wykorzystuje się w ceramice. Pod czujnym okiem instruktora – **Iwony Pastok** – dzieci wykonały przepiękne płaskorzeźby, których motywem przewodnim była jesień. Wykonane przez dzieci prace zostaną wypalone, by następnie wrócić do właścicieli i z pomocą farb nabrać jesiennych barw. Kolejną techniką, jaką poznały dzieci była **mozaika drewniana**. Prowadząca zajęcia – **Justyna Kasolik** najpierw zapoznała dzieci z różnymi możliwościami układania mozaiki, pokazała przykładowe konfiguracje i wzory, a następnie pomogła dzieciom w tworzeniu ich niepowtarzalnych dzieł. Wykonane prace zostały zaopatrzone w zawieszki, by móc stać się ozdobą ścian, obrazkiem, ramką na zdjęcie a nawet podstawkiem na drobiazgi.

Choć wiele działań już za nami, to jednak nie koniec atrakcji. Na uczestników projektu czekają kolejne artystyczne wyzwania, w tym m.in. **warsztaty malowania na jedwabiu, wyplatanie makramy, a także warsztaty muzyczne i koncert Jozsko Brody**. Mamy nadzieję, że wszystkie propozycje zostaną zrealizowane w takim wymiarze, jak zostały pierwotnie zaplanowane. Dom Kultury w Kętach dzielnie walczy o to, by założone w projekcie cele zostały osiągnięte i by jak najwięcej dzieci skorzystało z poszczególnych wydarzeń. Niektóre działania będą, zatem rejestrowane z myślą o uczestnikach, którzy nie mogli wziąć w nich udział ze względu na aktualną sytuację epidemiologiczną. Materiały te zostaną udostępnione placówkom szkolnym z naszej gminy, a także ośrodkom zajmującym się pomocą osobom niepełnosprawnym.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Październikowe PASJEIKONIKI już za nami...

W październiku mieliśmy przyjemność przeprowadzić dla Was warsztaty rękodzielnicze pod ciekawą nazwą „PASJEIKONIKI”.

To wspaniałe przedsięwzięcie odbyło się w drugi i trzeci weekend miesiąca. Owocem pracy były bajkowe grzyby z gliny samoutwardzalnej, piękne, ręcznie szydełkowane dywany oraz makramowe lustra. Organizatorem wydarzenia był kęcki Dom Kultury we współpracy z Pracownią Kreatywności z Bielska – Białej. Z niecierpliwością czekamy na możliwość realizacji dalszych części wydarzenia.



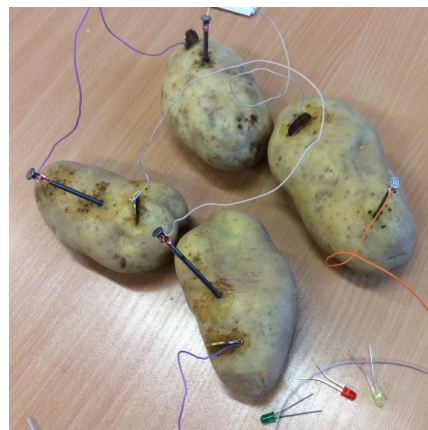
Ziemniaczany król- finał projektu

Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach wraz z bibliotekami filialnymi zakończyła właśnie realizację projektu „Ziemniaczany król”, realizowanego dzięki finansowemu wsparciu Fundacji BGK. Za nami dziesięć wyjątkowych spotkań dotyczących postaci Henryka Dołkowskiego i jego ziemniaczanego dziedzictwa. W dziewięciu spotkaniach uczestniczyło ponad pięćdziesięciu uczniów lokalnych szkół, w dziesiątym podopieczni Dziennego Domu Senior Wigor. Wszyscy bez wyjątku uznali Henryka Dołkowskiego za postać nietuzinkową i arcyciekawą.

Podczas realizacji zajęć skupiliśmy się na kilku podstawowych zagadnieniach. Chcieliśmy opowiedzieć młodym odbiorcom o życiu „Ziemniaczanego króla” i jego osiągnięciach. W tym celu stworzyliśmy wystawę posterową, którą oglądać można w filii Nowa Wieś i w bibliotece głównej. Powstał też folder, mający formę gawędy, a narratorem jest sam Henryk Dołkowski, który oprócz przedstawienia istotnych faktów ze swego życia, przemyca jeszcze przesłanie dla czytelnika. Aby temat był dla uczniów atrakcyjny, wykorzystaliśmy formę interaktywnej prezentacji, a także zaproponowaliśmy zabawę w edytora tekstu prasowego. Dzieci poradziły sobie koncertowo z tym zadaniem, udowadniając swoje umiejętności czytania ze zrozumieniem i łączenia faktów.

Uczestnicy projektu poznali również sporo interesujących faktów o historii ziemniaka i jego właściwościach, nie tylko smakowych. W zajęciach wykorzystaliśmy detektor przewodnictwa, zestaw makey-makey, płyn Lugola i Helliga. Dzieci przekonały się, że ziemniak nadaje się doskonale do stworzenia baterii, a podłączone do niego diody świecą.

Jednocześnie można na nim grać jak na pianinie czy bębnie, co umożliwiają płytki do kodowania i eksperymentowania. Analizowaliśmy skład chemiczny gleby i jej poziom pH, korzystając z próbek ziemi z Nowej Wsi, Bulowic, Kęt, Bielani i Łęk. Obserwacje były bardzo ciekawe, a wyciągnięte wnioski potwierdziła internetowa mapa gleby. Bogatsi o tę wiedzę, uczestnicy zajęć sadzili ziemniaki, by potem opiekować się nimi w domu. Sporo emocji wywołały eksperymenty z płynem Lugola służącym do wykrywania skrobi. Dzieci obstawiały, w których produktach spożywczych można ją znaleźć i który z nich zabarwi się na czarno. Dużo zabawy było również podczas zajęć plastycznych Ziemniak jako tworzywo twórcze świetnie nadaje się do stworzenia śmiesznych potworków i pieczętek, którym ozdabiano torebki i papier prezentowy. Uzupełnieniem zajęć były warsztaty kulinarne, podczas których powstały placki ziemniaczane, frytki, kluski śląskie i kartacze. Na samo wspomnienie cieknie nam ślinka, zwłaszcza że zajęcia prowadziły wspaniałe nowowiejskie gospodynie.



Podczas realizacji tego projektu staraliśmy się odczarować historię i przekazać ją młodemu pokoleniu w sposób ciekawy i nietuzinkowy. Dbaliśmy o to, by przekraczać schematy i wyzwalać w dzieciach kreatywność oraz krytyczne myślenie. Mamy nadzieję, że nam się udało. Kończąc realizację projektu, nie kończymy jednak spotkań poświęconych „Ziemniaczanemu królowi”. Temat ten dopisujemy do długiej listy propozycji zajęć edukacyjnych, realizowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach.



Efekty realizacji projektu „POMOC Z AED” Europejskiego Korpusu Solidarności

Początkiem 2019 roku grupa uczestników z 6-18 Hufca Pracy w Kętach podjęła po raz pierwszy wyzwanie na poziomie europejskim. Po wielu dyskusjach, pod opieką kierownika Hufca Pracy w Kętach, złożyli projekt do Europejskiego Korpusu Solidarności. Projekt, który zakładał działania w okresie 11-tu miesięcy skupione wokół tematyki pierwszej pomocy i urządzenia AED, skierowane do lokalnej społeczności.

Skąd wziął się pomysł? Tak naprawdę został z życia wzięty. Uczestnicy podczas wielu akcji wolontariatu uczyli się pierwszej pomocy, ale również dostrzegali braki w swoim najbliższym otoczeniu, w samym mieście Kęty, głównie pod kątem dostępności urządzeń AED w miejscach publicznych i umiejętności udzielania pierwszej pomocy. Merytorycznie wspierali ich sami ratownicy medyczni i instruktorzy w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych. I tak ku zaskoczeniu grupy projekt otrzymał dofinansowanie i jego realizacja przypadła na okres września 2019 aż do sierpnia 2020 roku. Podmiotami realizującymi projekt było Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP w Krakowie oraz 6-18 Hufiec Pracy w Kętach.

Stworzenie kompleksowego projektu, który zakładał dotarcie i przekazywanie wiedzy w grupach przedszkolnych, licealistów, osób bezdomnych, młodzieży OHP wymagało ogromnego skupienia i wielu spotkań. Uczestnicy wiedzieli, iż same zajęcia warsztatowe nie wystarczą. Przede wszystkim sami musieli poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności. Konieczne było również zadbanie o ogólnodostępne informacje w mieście o lokalizacji urządzeń AED oraz doposażenie placówki Domu Kultury w Kętach w nowoczesny sprzęt. Mimo wystąpienia pandemii COVID-19 w czasie realizacji projektu, zdecydowaną większość działań udało się zrealizować. W pewnym momencie zajęcia warsztatowe zostały zastąpione przygotowaniem filmu instruktażowego, tak aby w sposób zdalny online każdy mógł z niego skorzystać. Dzięki zakupionemu sprzętowi młodzież mogła skutecznie prezentować na ćwiczeniach zagadnienia udzielania pierwszej pomocy. W lipcu przekazany został sprzęt AED dla Domu Kultury w Kętach, dzięki czemu znacząco podniesiono poziom bezpieczeństwa.

Dokładniejsze rezultaty niech przedstawią nam liczby.

Zakupiony sprzęt:

- 200 breloków ratowniczych,
- Apteczka – plecak,
- 2 fantomy szkoleniowe,
- AED treningowe,
- Maseczki do sztucznego oddychania szkoleniowe,
- Urządzenie AED przekazane dla instytucji Domu Kultury w Kętach.



Rezultaty działań:

- przeszkolenie 46 uczestników OHP oraz 20 wychowawców,
- przeszkolenie 60 uczniów szkół ponadgimnazjalnych,
- zakup sprzętu szkoleniowego,
- promocja działalności OHP na poziomie wojewódzkim, lokalnym oraz ogólnopolskim,
- przeszkolenie osób bezdomnych,
- przeszkolenie grupy osób dorosłych pracujących 30 osób,
- wzrost poziomu wiedzy i umiejętności z zakresu pierwszej pomocy wśród młodzieży i uczestników OHP, a także u wychowawców,
- szerzenie wiedzy z zakresu udzielania pierwszej pomocy na poziomie krajowym za pomocą filmów instruktażowych,
- pojawienie się map w mieście Kęty z zaznaczonymi miejscami, gdzie znajduje się najbliższe urządzenie AED.

Jednak to nie wszystko. Jednym z najważniejszych rezultatów dla nas jest fakt, iż grono osób zgłosiło chęci ponownego udziału w warsztatach z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Sami beneficjenci dostrzegli, iż jedno spotkanie nie wystarczy. Mimo zakończonego projektu, możemy nadal kontynuować działania dzięki zakupionemu sprzętowi ze środków unijnych. W ten sposób efekty projektu pozostaną z nami na długo i być może zainspirują kolejne osoby do realizacji następnych inicjatyw na rzecz lokalnej społeczności.

Małgorzata Szatan

Kierownik 6-18 Hufca Pracy w Kętach



**EUROPEAN
SOLIDARITY
CORPS**

Narodziny i zgony w gminie Kęty

W okresie od 25 września do 21 października w gminnym rejestrze narodzin pojawiło się zaledwie 12 wpisów, dotyczących nowych, maleńkich mieszkańców miasta i gminy Kęty. W grupie tej zdecydowanie dominują chłopcy – urodziło się ich 9, co przy 3 dziewczynkach stanowi nie lada przewagę liczebną. Witamy na świecie!

Statystyka narodzin w podziale na miejscowości w tym miesiącu wygląda niezwykle interesująco. Wszystkie 3 dziewczynki, wymienione w powyższym zestawieniu, przzywaliśmy bowiem... w Bulowicach. Co ciekawe, wynik ten oznacza, że to właśnie w tym sołectwie – a nie jak to zwykle bywa w Kętach – odnotowano najwięcej urodzeń! Z kolei po dwóch smyków płci męskiej wprowadziło się do Bielani, Kęt, Malca oraz Nowej Wsi. Stawkę zamykają Witkowice z jednym nowym, maleńkim mieszkańcem „na koncie”. Narodzin nie odnotowano jedynie w sołectwie Łękach.

Niestety, ze smutkiem zawiadamiamy, że w tym samym czasie zmuszeni byliśmy pożegnać aż 33 naszych najbliższych, przyjaciół i sąsiadów. Najmłodszym spośród zmarłych jest 34-latek z Nowej Wsi. Z kolei 96-letnia mieszkanka Bulowic to najstarsza spośród osób, które pożegnaliśmy w ostatnich tygodniach. Wszystkim rodzinom zagrożonym w żalobie składamy najgłębsze wyrazy współczucia.

Odeszli:

- Borak Helena, lat 94 – Kęty
- Chojna Franciszek Stanisław, lat 71 – Kęty
- Czopek Zdzisław, lat 77 – Bulowice
- Dusik Emilia, lat 85 – Bielany
- Foltyn Stanisław, lat 89 – Kęty
- Gibas Izabela Beata, lat 36 – Nowa Wieś
- Górska Irena, lat 71 – Nowa Wieś
- Kacała Wiktoria Stefania, lat 90 – Kęty
- Kajor Leszek, lat 65 – Bielany
- Kazibudzki Zygmunt Tadeusz, lat 79 – Nowa Wieś
- Klima Wanda, lat 76 – Kęty
- Kołodziejczyk Marian Jan, lat 81 – Kęty
- Kowalski Tadeusz, lat 84 – Kęty
- Krężel Jan Jakub, lat 67 – Kęty
- Kucewicz Janusz Antoni, lat 84 – Kęty
- Kucz Jacek Andrzej, lat 60 – Nowa Wieś
- Kucz Maria, lat 89 – Nowa Wieś
- Kuźma Antonina Małgorzata, lat 86 – Kęty
- Kwiatkowska Leokadia, lat 81 – Kęty
- Majewska Emilia, lat 72 – Kęty
- Matusiak Helena, lat 96 – Bulowice
- Myśliwiec Andrzej Maciej, lat 68 – Kęty
- Niedziela Apolonia, lat 76 – Bulowice
- Pastuła Weronika, lat 89 – Kęty
- Piekiełko Stanisława Barbara, lat 68 – Kęty
- Pierzchała Maria Wiktoria, lat 88 – Kęty
- Płonka Helena, lat 81 – Kęty
- Płonka Janina, lat 93 – Kęty
- Pudełko Jan Adam, lat 86 – Kęty
- Stolarski Stanisław, lat 81 – Kęty
- Sukiennik Stefania, lat 86 – Kęty
- Węgrzyn Stanisław, lat 66 – Kęty
- Zużalek Patryk Piotr, lat 34 – Nowa Wieś

W dniu wierzącym omawiany okres (21 października) liczba mieszkańców naszej gminy wynosiła

33.577 osób (w tym 33.088 zameldowań stałych i 489 „czasówek”). Oznacza to, że na przestrzeni ostatniego miesiąca w Kętach i gminnych sołectwach ubyło 38 mieszkańców.

oprac. Barbara Kuźma-Suazo

Gmina Kęty świeci przykładem także jesienią!

Powoli mija pierwszy, jesienny tydzień. W tym roku w ślad za kalendarzową i astronomiczną jesienią podąża także pogoda. Coraz krótsze dni są również coraz ciemniejsze – plucha skutecznie blokuje promienie słońca. Dlatego już dziś warto pomyśleć o bezpieczeństwie na drogach, zwłaszcza, jeśli jesteśmy najmniej chronionymi uczestnikami ruchu – pieszymi i rowerzystami.

Najlepszą – obok rozważli i ostrożności – metodą podnoszenia naszego bezpieczeństwa na drodze jest poprawianie widoczności, czemu doskonale służą odblaski. Te małe gadżety sprawiają, że kierowca samochodu zauważa pieszych czy rowerzystów ze znacznej odległości i ma czas, by bezpiecznie zredukować prędkość, wykonać niezbędne manewry lub nawet zatrzymać się, jeśli wymaga tego sytuacja.



Źródło: policja.gov.pl

Co szczególnie ważne, w tym sezonie jesienno-zimowym (podobnie jak w latach ubiegłych) mieszkańcy naszej gminy nie muszą nigdzie szukać i kupować odblasków. Wydział Rozwoju Urzędu Gminy Kęty przygotował dla Państwa opaski odblaskowe, które można bezpłatnie otrzymać na Dzienniku Podawczym magistratu. Opaski mają uniwersalny rozmiar, który pozwala na umieszczenie ich zarówno na odzieży (rękawach, nogawkach), akcesoriach (paskach torebek czy uchwytach plecaków) lub rowerach. Już dziś zapraszamy po odbiór odblasków!

Gmina Kęty świeci przykładem także jesienią!

Wydział Rozwoju – Barbara Kuźma-Suazo



Pomnik Świętego Jana Kantego odzyska dawną świetność

Na podstawie uchwały Sejmiku Województwa Małopolskiego Gmina Kęty uzyskała pomoc finansową w formie dotacji celowej dla jednostek samorządu terytorialnego z terenu województwa małopolskiego podejmujących prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkowych kapliczkach. W tym roku Gmina Kęty uzyskała dotację na realizację zadania „Konserwacja kamiennego pomnika z figurą Świętego Jana Kantego, zlokalizowanego w Kętach na Rynku głównym”.

Bezpośrednim celem remontu obiektu jest zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego: dóbr kultury i tradycji, które to pochodzący z XIX wieku pomnik reprezentuje. Najważniejszym elementem prac konserwatorskich będzie usunięcie nawarstwień oraz skuteczne zabezpieczenie powierzchni kamienia. Celem planowanych zabiegów jest nie tylko przywrócenie walorów estetycznych, lecz przede wszystkim technicznych, a także odpowiednie zabezpieczenie oryginalnej substancji zabytkowej obiektu. Podejmowane prace powinny spowolnić procesy naturalnego starzenia się kamienia oraz złagodzić lub powstrzymać niszczący wpływ czynników atmosferycznych.



Prace zostaną wykonane zgodnie ze sztuką konserwatorską, w oparciu o przedłożony i pozytywnie zaopiniowany program prac konserwatorskich i restauratorskich oraz wydane na tej podstawie pozwolenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie na prowadzenie prac konserwatorskich przy obiekcie wpisanym do rejestru zabytków.

Wykonawcą prac wyłonionym w postępowaniu w trybie zapytania ofertowego została Pani Agnieszka Żydzik-Białek – Dyplomowany Konserwator Dzieł Sztuki.

Projekt realizowany będzie w okresie od 01.10.2020 r. do 31.12.2020 r.

Całkowita wartość wynosi 28.500,00 zł

Wartość dofinansowania to 9.000,00 zł

Z uwagi na prowadzone prace, w obrębie pomnika mogą wystąpić utrudnienia w poruszaniu się. Prosimy o wyrozumiałość i zachowanie ostrożności.

Konserwacja kamiennego pomnika z figurą świętego Jana Kantego zlokalizowanego w Kętach na rynku głównym współfinansowana z konkursu „Kapliczki Małopolski 2020”

Wydział Rozwoju

Budynek Kilińskiego 1 powrócił do regularnej obsługi mieszkańców

W związku z zakończeniem okresu obowiązkowej kwarantanny pracowników Urzędu Gminy Kęty, którzy mieli kontakt z osobami zakażonymi koronawirusem COVID-19, 23 października budynek położony przy ul. Kilińskiego 1 w Kętach został otwarty.

Oznacza to, że mieszkańcy mogą liczyć na bieżącą, osobistą obsługę w Wydziale Geodezji i Kartografii, na Komendzie Straży Miejskiej w Kętach czy też w Zakładzie Obsługi Szkół i Przedszkoli Samorządowych, przy zachowaniu określonych prawem zasad bezpieczeństwa.

Jednocześnie przypominamy, że kierownictwo kęckiego magistratu sugerują, by obecnie – w dobie wyraźnego zaostrzenia pandemii – sprawy niewymagające bezwzględnie Państwa obec-

ności w Urzędzie były zgłaszane telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej bądź platformy ePUAP. Niezbędne dane kontaktowe znajdują Państwo na stronie internetowej UG Kęty pod adresem kety.pl/Wydzialy-336.html.

O ewentualnych dalszych zmianach, związanych z funkcjonowaniem Urzędu Gminy Kęty, będziemy informować Państwa na bieżąco.

Wydział Rozwoju – B.K.S.

Zmodernizowane ładowisko i nowoczesny sprzęt medyczny dla Szpitala Powiatowego

Szpital Powiatowy im. św. Maksymiliana w Oświęcimiu wzbogacił się o nowy sprzęt medyczny oraz zmodernizowane ładowisko. – Cieszę się, że do naszego szpitala trafił nowoczesny sprzęt, a medycoptery będą mogły lądować na bezpiecznym, w pełni przystosowanym do zastrzonych przepisów szpitalnym ładowisku – powiedział wicestarosta Paweł Kobielski.

Modernizacja szpitalnego ładowiska kosztowała blisko pół miliona złotych. Została przeprowadzona dzięki środkom Powiatu Oświęcimskiego.

– Ładowisko musiało zostać przebudowane, gdyż zmieniły się przepisy o szpitalnych oddziałach ratunkowych. Co prawda w ustawie z 2019 r. jest określony czas na dostosowanie się do nowych wymagań, ale postanowiliśmy zrobić to niezwłocznie – powiedział wicestarosta Kobielski.

Dyrektor szpitala Edward Piechulek podziękował Zarządowi Powiatu w Oświęcimiu za sfinansowanie tej ważnej inwestycji.

– Zwróciliśmy się do władz Powiatu Oświęcimskiego z prośbą o środki finansowe na modernizację ładowiska i otrzymaliśmy je, za co bardzo dziękujemy. Mamy bardzo dobre relacje z Zarządem Powiatu, który rozumie potrzeby szpitala. W ramach tej inwestycji, która kosztowała blisko pół miliona złotych, zmieniliśmy pokrycie ładowiska, oświetlenie oraz nawigację. W tygodniu mamy średnio 3-4 loty, czasem także w nocy – przybliżył szef powiatowej lecznicy.

Z kolei władzom samorządu wojewódzkiego Edward Piechulek podziękował za pomoc w zakupie sprzętu medycznego. Środki w wysokości ponad 2,3 mln zł pochodziły z Małopolskiej Tarczy Antykrzyszowej. Powiatowa lecznica wzbogaciła się m.in. o dwie dobrze wyposażone karetki ratunkowe, aparat przyłóżkowy rtg, dwa aparaty usg, ekg, defibrylator, pompy dwustrzykawkowe, materace przeciwoleżynowe, łóżka do intensywnej terapii, wózki do transportu pacjentów.



O specyfice i zastosowaniu nabytego sprzętu mówił Andrzej Jakubowski, dyrektor ds. lecznictwa w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu podczas okolicznościowego spotkania zorganizowanego 29 września. Powiat Oświęcimski reprezentowali na spotkaniu: wicestarosta Paweł Kobielski, członkowie zarządu powiatu – Teresa Jankowska i Jerzy Mieszczak, wiceprzewodniczący rady powiatu Piotr Śreniawski oraz radny Powiatu z Gminy Kęty – Józef Szafran.

– To szczęśliwy dzień dla Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu. Otrzymany sprzęt pozwoli skuteczniej nieść pomoc pacjentom. Z tego miejsca chcę podziękować wszystkim, bez wyjątku, którzy wsparli lecznicę, bo życie ludzkie nie ma ceny – podkreślił radny Józef Szafran.

Pytany, czy władze Powiatu planują w najbliższym czasie kolejne inwestycje

na terenie szpitala, wicestarosta Kobielski przypomniał, że obecnie, kosztem blisko 6 mln zł, trwa budowa szpitalnych przewiązek.

– Natomiast wspólnie z Województwem Małopolskim planujemy sfinansowanie zakupu najnowszej klasy 128-rzędowego tomografu za około 3,2 mln zł. Mówiąc kolokwialnie to mercedes wśród tomografów, a już z pełną powagą, to bardzo ważne narzędzie diagnostyczne. Już teraz myślimy o kolejnej ważnej inwestycji, czyli o remoncie oddziału dziecięcego – podkreślił Paweł Kobielski.

Obecnie w szpitalu pracuje tomograf 16-rzędowy. Dziennie wykonywanych jest około 60 badań.

– Dla tego aparatu to bardzo dużo. Nowy sprzęt zdecydowanie skróci czas przeprowadzenia danego badania – powiedział dyrektor Edward Piechulek.

Jan Kanty uczył, jak w tym świecie żyć Bogiem

- Jan Kanty uczył, jak w tym świecie żyć Bogiem. Naśladując Jezusa jako swojego Mistrza udowodnił, że wzajemne przenikanie tego, co cesarskie i tego, co boskie, to nie tylko teoretyczna spekulacja. To jest prawdziwe życie, któremu Jan Kanty poświęcił swoje uzdolnienia, zdobyte kwalifikacje naukowe i dla tego życia otworzył swoje, pełne miłosierdzia, serce – podkreślił bp Piotr Greger, który 18 października, w Kościele pw. św. św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach przewodniczył Mszy św. sprawowanej ku czci patrona miasta.



W homilii hierarcha nawiązał do słów z Ewangelii św. Mateusza: „oddacie cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga”. Biskup pomocniczy naszej diecezji zwrócił uwagę, że święty pochodzący z kęckiej ziemi potraktował tę Ewangelię na serio, pokazał jej aktualność i niezmienną – pomimo upływającego czasu historii.

- Twardo stąpał po ziemi własnymi nogami, ale serce miał zatopione w Bogu. Wielkość sylwetki św. Jana Kantego możemy oddać słowami dzisiejszej Ewangelii, adresowanymi do Jezusa. Mówią one o bezinteresownym działaniu - nie oglądał się na osobę ludzką, nikogo nie faworyzował, liczył się z każdym człowiekiem, bez względu na to, kim był. Ponadto, Jan Kanty, jako nauczyciel – dokładnie jak jego Mistrz – był prawdomówny i w prawdzie Bożej drogi nauczał – zaznaczył kapłan.

W tym roku, z powodu trwającej pandemii koronawirusa i ograniczeń związanych z wejściem naszego powiatu do czerwonej strefy, uroczystości miały skromny charakter, a w nabożeństwie mogło brać udział tylko 95 osób. Msza św. odprawiona została z zachowaniem reżimu sanitarnego, mieszkańcy mogli uczestniczyć w niej także za pośrednictwem internetu – transmisję na swoim profilu facebookowym prowadziło Bractwo Świętego Jana Kantego. Na uroczystościach reprezentowali Bractwo jego przedstawiciele.

Bractwo Świętego Jana Kantego, które działa przy parafii św. św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach, powołane zostało dekretem ordynariusza Diecezji Bielsko-Żywieckiej biskupa Romana Pindla. Jego inauguracja odbyła się 10 listopada 2019 r.

Jak podkreślają członkowie, to idea zespolenia elementów duchowych i materialnych w propagowaniu i wcielaniu na co dzień kultu patrona Kęt spowodowała powstanie Bractwa, a już wcześniej obecni członkowie angażowali się w organizację corocznych odpustów ku czci wielkiego kęczanina. To właśnie w roku 2017, w 250. rocznicę kanonizacji świętego zrodziła się inicjatywa utworzenia wspólnoty, której celem jest propagowanie osoby, dzieła i kultu św. Jana.



Piknik Historyczny na 5!

Historia, wiedza, sprawność - takimi umiejętnościami popisałi się druhowie MDP z OSP Polanka Wielka w Turnieju Wiedzy Historycznej, który odbył się 4 października na terenie kęckiej strzelnicy „na górce”.

- Wspólne przedsięwzięcie zorganizowane na naszym terenie, zaangażowanie opiekunów: Pauliny Stańczyk i Tomasza Drabczyka oraz instruktorów GO „Kęty” sprawiło, że projekt ten, choć zorganizowany po raz pierwszy, okazał się w pełni sukcesem - mówi szef Grupy Operacyjnej „Kęty” st. sierż. rez. Zbigniew Kurnik. Jak podkreśla, test z historii pokazał, że młodzi uczestnicy posiadają szeroką wiedzę. Dobrze znane jest im średniowiecze, II wojna światowa, a nawet historia kęckiego obiektu. Dowodzi temu także fakt, że w walce o I miejsce była dogrywka!

Laureaci Turnieju Wiedzy Historycznej:

I miejsce – Dawid Spadek

II miejsce – Bartosz Drabczyk

III miejsce ex aequo – Magdalena Boba, Dawid Drabczyk, Adrian Waligóra



Wielkie Brawa !!!

GO „Kęty” składa wielkie podziękowania: Ochotniczej Straży Pożarnej z Bulowic za pomoc w organizacji projektu i Ochotniczej Straży Pożarnej w Polance Wielkiej.

Wyrazy wdzięczności należą się też Gminie Polanka Wielka za pomoc w zorganizowaniu spotkania oraz burmistrzowi Gminy Kęty Krzysztofowi Janowi Kłęczarowi za ufundowanie nagród dla finalistów.

Do następnego!!!

kf, fot. Evelyn Saferna



Grupa Operacyjna „Kęty” na Pikniku Historycznym w Pogórze

26 września br. Grupa Operacyjna „Kęty” uczestniczyła V Pikniku Historycznym w Pogórze. Wydarzenie odbywało się pod hasłem „Odkrywanie śladów historii”. Obok wystawy sprzętu i turnieju strzeleckiego uczestnicy i goście mogli obejrzeć inscenizację potyczki z okresu II Wojny Światowej.

Piknik był upamiętnieniem 100-lecia święta pułkowego 4. PSP z Cieszyna, w 100. rocznicę Bitwy o Obuchowo – stoczoną 26 września 1920 roku przez 4. Pułk Strzelców Podhalańskich, pod

dowództwem ppłk. Mieczysława Boruty-Spiechowicza z oddziałami sowieckiej 5., 6. i 56. Dywizji Strzelców w czasie bitwy nad Niemnem w wojnie polsko-bolszewickiej.

Organizatorem V Pikniku Historycznego było Stowarzyszenie Przyjaciół i Rada Sołectwa Pogórze.

kf, fot. GO Kęty

Kryminalne zagadki sprzed lat: sprawa Jakuba Mamicy z Bulowic

Wielkie zbrodnie, afery i mniejsze występki od zarania rozgrzewały opinię publiczną. Informacje o mordercach, stręczycielach, oszustach i ofiarach zawsze trafiały na pierwsze strony gazet. Widać to także na naszym „podwórku” – wszak jedną z najpoczytniejszych rubryk „Kęczanina” do dziś pozostaje Kronika Policyjna. Z jednej strony potępiamy wyrządzone zło, domagając się sprawiedliwości, z drugiej – trudno nie przyznać, że jest coś fascynującego w podążaniu tropem sensacji, rozwikływaniu zagadek.

W latach 30. XX wieku obywatele Rzeczypospolitej żyli procesem Rity Gorgonowej, skazanej za zabójstwo córki lwowskiego architekta. W gazetach z tego okresu można odnaleźć mnóstwo spraw kryminalnych, do których dochodziło także w Kętach i okolicy. W tych niechlubnych rubrykach sporo informacji dotyczy mieszkańców Bulowic (dodam, że piszę tekst o lekkim zabarwieniu humorystycznym jako rodowity „bulowianin”). 20-letni Jan Łysek z Bulowic – donosi „Gazeta Kartuska” z 10 września 1938 roku – wywołał po pijanemu awanturę z rodzicami. *Gdy starał się go uspokoić brat-bliźniak, awanturnik dobył noża i potężnym ciosem przebił mu tętnicę.* „Czas” z 2 marca 1939 roku informował o zabójstwie trzymiesięcznego niemowlęcia Katarzyny Wieczorkiewicz, „Górnoślązak” z 12 kwietnia 1932 roku o zwłokach kobiety znalezionych w zagrodzie Antoniego Surmy. Nie brakowało także oszustów. W kwietniu 1933 roku bielska policja aresztowała S. Babiocha z Bulowic, *który usiłował puszcząć w obieg fałszywe 1-złotówki.* Nieco wcześniej gazety rozpisywały się na temat Zofii Konior, która zatrudniała się na służbę pod innymi nazwiskami i okradała bogatszych mieszczan czy właścicieli majątków ziemskich („Gazeta Robotnicza” z 15 stycznia 1924 roku).

Na sprawę Jakuba Mamicy [w aktach *Jakóba Mamicy* – pisownia uwspółcześniona przez autora], prowadzoną przez żandarmerię c.k. w Kętach od 1909 roku, natknąłem się przypadkiem, przeszukując materiały w bielskim oddziale Archiwum Państwowego. Urodzonym w 1879 roku w Bulowicach Mamicy postawiono zarzut – jakbyśmy to dziś powiedzieli – utworzenia nielegalnej agencji pracy. Takie wykroczenia w owych czasach nie należały do rzadkości. Ale po kolei...

W XIX wieku gospody cechowe, które dotąd stanowiły modelowy przykład pośrednictwa pracy, zaczęły tracić na znaczeniu. W ich miejscu zaczęły powstawać przemysłowe biura pośrednictwa pracy, prowadzone przez osoby prywatne – raczej dla powiększania ich własnego kapitału niż niesienia pomocy bezrobotnym. Instytucje te miały funkcjonować na określonych zasadach, według wcześniej wydanych zezwoleń i podlegać kontroli władz państwowych. Szybko się jednak okazało, że większość agentów działa *bez koncesji* (z kontroli przeprowadzonej w 1910 roku w Krakowie przez tamtejszą Izbę Przemysłową-Handlową na 37 takich instytucji aż 24 nie posiadały odpowiednich uprawnień).

Osoby nielegalnie organizujące pracę dla innych nazywano stręczycielami. Jak pisał w 1911 roku Zygmunt Gargas, *ci stręczyciele dzielili się na dwie kategorie zasadnicze. Jedną stanowiły sklepikarki, trafikantki, i.t.p. osoby, które tylko przy sposobności zajmowały się stręczeniem pracy, dostarczając przytem pracy lub służby niższej kategorii, zajmując się w szczególności między innymi stręczeniem mamek. [...] O wiele trudniejsza i bardziej różnorodna jest natomiast kategoria zawodowych pokątnych pośredników. [...] Pośrednicy ci to przeważnie ludzie biedni, którzy w razie przechwywania ich przez władze bezpieczeństwa publicznego na gorącym uczynku, istotnie tylko z trudem mogą uiścić choćby niewielką grzywnę pieniężną. [...] Nie cofają się oni przed żadnymi środkami, by klientelę swą jaknajbardziej rozszerzyć i w ten sposób większe pozyskać dochody.*

Gargas przypisałby Jakubowi Mamicy zdecydowanie drugą, poważniejszą kategorię. Ujęty przez kęckich żandarmów zeznawał, że jako robotnik rolny bez perspektyw w rodzinnych stronach od kilkunastu lat wyjeżdża do pracy w Prusach i Saksonii. I „pomaga” w zdobyciu pracy tam innym.

„Pomoc” w tym przypadku jest różnie rozumiana. W zawiadomieniu do Starostwa Powiatowego w Białej, pada kilka nazwisk – głównie kobiet z Krzeszowa czy Kocierza, którym Jakub miał „zorganizować” pracę w majątku ziemskim w okolicach Wrocławia. Za każdym razem przedstawiał się jako osoba szanowana, mająca wszystkie potrzebne pozwolenia. Za pomoc od przyszłych „ofiar” pobierał dwie marki. Według doniesienia pokrzywdzonych trudnił się lichwą. Najbardziej dramatyczne losy spotykały jednak kobiety, które według oskarżeń miały zostać zmuszane do prostytucji.

Tym oskarżeniom Jakub stanowczo zaprzeczał. 19 lutego 1909 roku przed przedstawicielami posterunku żandarmerii w Kętach tłumaczył: *Znam dobrze tamtejsze dwory i ich właścicieli. Jeżeli mnie kto się radzi, gdzieby się mógł na robotę udać, to takowemu dwory pruskie, potrzebujące tutejszych robotników, wskażę i rekomendacyjne listy do ich właścicieli wysyłam jako też i do tych, którzy roboty szukają. [...] Za to że im robotę wyszukuję, nigdy żadnej należytości nie żądam, tylko na korespondencje ich rekomendowania. Jeżeli ktoś chce większą kwotę jak takowe korespondencje wynoszą, dobrowolnie, z własnej chęci ofiarował, tedy przyjmuję. Zresztą dodaję, że teraz do*

Kontynuacja tekstu z poprzedniej strony

roboty nikogo nie nastęrczam, a jak robotnik jeden i drugi sam pracuje, agencją się nie trudnię.

Zeznania Jakuba okazały w lwiej części wyssane z palca. Władze weszły w posiadanie listów, jakie mieszkaniec Bulowic wysyłał razem z żoną w 1908 roku do swojego współnika, w celu „organizowania” pracy dla innych za granicą. Mamica okazał się winien zarzucanych mu czynów – przynajmniej tych dotyczących prowadzenia działalności pośrednictwa pracy bez koncesji. Na podstawie art. 132 ust. a Ustawy Przemysłowej wymierzono mu – stosunkowo niską – grzywnę: miał wpłacić 10 koron na fundusz rezerwowy powiatowej Kasy Chorych w Białej. Do tego otrzymał oczywiście *zakaz dalszego trudnienia się stręczenia służby i robotników*. Ówczesny naczelnik gminy Bulowice Józef Szpila nigdy tej kary jednak nie wyegzekwował. Nie mógł. Gdy wyrok zapadł, Jakub przebywał w Prusach. Szpila informował c. k. Starostwo w Białej, że *ukarany Jakub Mamica pomimo dotychczasowego oczekiwania z Prus nie powrócił, a według zeznania jego żony już tej zimy nie powróci*. Starostwo więc zwróciło się do kęckiego posterunku z poleceniem zbadania, czy pobyt Mamicy w Prusach jest tymczasowy.

Jakub wrócił do Bulowic dopiero w marcu 1910 roku, ale jak pisał Józef Szpila, *grzywna jest nieściągalna ponieważ Jakób Mamica nie posiada w gminie żadnego majątku*. Stręczyciel z Bulowic został więc wezwany na posterunek, by zamiast grzywny spędzić... jeden (!) dzień w areszcie. Swoją wyrok odsiedział dopiero 31 stycznia 1911 roku, niemal dwa lata po tym jak zapadł wyrok w tej sprawie!

Łukasz Gieruszczak, Muzeum w Kętach

Źródło archiwalne:

Archiwum Państwowe w Katowicach – oddział w Bielsku-Białej, Akta Starostwa Powiatowego w Białej Krakowskiej, sygn. 13/689/175, s. 77-119.

Czasopisma:

„Czas” z 2 marca 1939 roku

„Gazeta Cieszyńska” z 23 kwietnia 1933 roku

„Gazeta Kartuska” z 10 września 1938 roku

„Gazeta Robotnicza” z 15 stycznia 1924 roku

„Górnoślązak” z 12 kwietnia 1932 roku

Opracowania:

Krzysztof Broński, *Rozwój pośrednictwa pracy w Galicji na przełomie XIX i XX w.*, Zeszyty naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie, nr 692 (2005), s. 5-20.

Zygmunt Gargas, *Publiczne pośrednictwo pracy w Galicji*, Warszawa 1911.

Ryszard Tomczyk, *Prawo pracownicze w dobie industrializacji w Monarchii Habsburskiej*, *Historia Slavorum Occidentis* 1(10), s. 167-187

Remont muzeum

W Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach trwa remont dachu i elewacji północnej. Umowa na określony zakres prac opiewa na ponad 350 tys. złotych, przy czym warto podkreślić, że część środków na to zadanie – 115 tys. zł – udało się pozyskać z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie.



Najistotniejszym elementem tej inwestycji jest wymiana poszycia dachu oraz części drewnianej konstrukcji więźby dachowej. Przebudowa istniejącego poszycia nie wpłynie na zmiany w architekturze budynku, a wykonawca założył już m.in. specjalny rodzaj blachy. Remont fasady kamienicy Rynek 16 polega na odnowieniu tynku cementowo-wapiennego oraz pomalowaniu elewacji na kolory odpowiadające Koncepcji programowej odrestaurowania elewacji budynków położonych w centrum Starego Miasta w Kętach.

Kamienica jako jeden z dwóch takich obiektów w Rynku jest wpisana do ścisłego rejestru zabytków, dlatego Muzeum mogło ubiegać się o przyznanie dotacji celowej na to zadanie u Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Kwota przyznanej dotacji to 116 tys. zł.

Prace mają zakończyć się do 30 listopada, ale Muzeum będzie wyłączony z obsługi ruchu turystycznego przynajmniej do końca grudnia. Muzealnicy chcą wykorzystać remont i trudny czas pandemii na przebudowę ekspozycji stałej.



Prace w zakresie
REMONT DACHU
I ELEWACJI PÓŁNOCNEJ MUZEUM
IM. ALEKSANDRA KŁOSIŃSKIEGO
W KĘTACH, RYNEK 16
finansowane w roku 2020 ze środków
Małopolskiego Wojewódzkiego
Konserwatora Zabytków w Krakowie
w kwocie 115 tys. zł.

Edward Rudziński. Historia niezwykła

Ziemiańska rodzina Rudzińskich (herbu Prus III) przez niemal pół wieku posiadała dobra znajdujące się w miejscowościach położonych niedaleko Kęt – w Łękach, Bielanych oraz w Osieku. Jednym z wybitnych przedstawicieli rodu był Edward Rudziński. W okresie międzywojennym uchodził za jednego z liderów miejscowego ziemiaństwa. W Osieku prowadził nowoczesne i świetnie prosperujące gospodarstwo rybackie. W czasie II wojny światowej ziemianin aktywnie zaangażował się w działalność konspiracyjną.



Myśliwi przed Pałacem Rudzińskich w Osieku, 1937 r., NAC, sygn. 1-U-4562-1

Andrzej Małysa

Edward Rudziński urodził się w Osieku 1 czerwca 1891 roku. Był synem Oskara i Gabrieli z Wrotnowskich. Jego dziadek – Juliusz Wrotnowski uczestniczył w powstaniu styczniowym. Wybitnym przedstawicielem rodu był Oskar Rudziński. Ojciec Mariana w 1885 roku zakupił majątek w Osieku, obejmujący m. in. imponujący pałac w stylu orientalnym (mauretańskim). Oskar jako pierwszy przedstawiciel rodu Rudzińskich doprowadził osieckański majątek do rozkwitu. Edward Rudziński

uzyskał solidne wykształcenie. W 1909 roku ukończył gimnazjum klasyczne w Bielsku. Po szkole średniej podjął studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Wiedniu. W stolicy Austrii Rudziński studiował leśnictwo. Na uczelni tej rozpoczął także specjalizację z zakresu rybactwa i hodowli ryb. W lipcu 1914 roku uzyskał tytuł inżyniera. W czasie I wojny światowej absolwent wiedeńskiej Szkoły Rolniczej służył w armii austro-węgierskiej w 2. pułku ułanów. Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 roku Edward Rudziński podjął służbę w Wojsku Polskim. Był oficerem

– podporucznikiem w 8. pułku ułanów w Krakowie.

Kiedy trwała jeszcze wojna ziemianin poślubił w Osieku 12 lutego 1918 roku Ewę z Dulębów, bratanicę malarki i pisarki Marii Dulębianki. Rudziński miał z nią trzech synów. Pierwszy Andrzej, urodził się w 1918 roku. W czasie II wojny światowej był on więźniem niemieckiego obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen. W 1920 roku urodził się Oskar. Drugi syn walczył w kampanii wrześniowej 1939 roku, był również oficerem Armii Krajowej, który poległ 30 sierpnia 1944 w walce z Niemcami. Najmłodszy syn Władysław urodził się w 1922 roku. W czasie wojny był żołnierzem Armii Krajowej i uczestnikiem powstania warszawskiego.

Po zakończeniu wojen o granice państwa Edward Rudziński powrócił do Osieka. Po śmierci ojca w 1919

roku, został współzrządcą dóbr w Osieku. Majątkiem zarządzał razem ze swoimi braćmi – Andrzejem i Marianem.

W okresie międzywojennym Rudzińscy doprowadzili gospodarstwo stawowe w Osieku do dynamicznego rozwoju. Eksperci uznawali je za przodujące w hodowli karpia, nawet w skali całego kraju. Za prowadzenie gospodarstwa rybnego Edward Rudziński otrzymywał liczne nagrody. Ogromnym wyróżnieniem było np. zdobycie przez niego **złotego medalu w 1929 roku na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu**. Ziemianin był też autorem licznych artykułów opublikowanych w fachowej prasie krajowej i zagranicznej poświęconych ichtiologii i hodowli ryb. Jego teksty ukazywały się m. in. w „Przeglądzie Rybackim”, „Gospodarce Rybnej” czy „Gazecie Rolniczej”.



Zawody konne dla młodzieży wiejskiej w Osieku zorganizowane przez Podkarpackie Koło Jazdy Myśliwskiej, Jury zawodów. Widoczni m.in.: Tytus Dunin, Emil Słatyński, Eryk Pfann, Marian Rudziński, Oskar Rudziński, Edward Rudziński, hrabia Romer. 1937 r. NAC, sygn. 1-S-415-12

Edward Rudziński angażował się w wiele lokalnych inicjatyw gospodarczych jak i społecznych. Został m. in. prezesem powołanej do życia w połowie lat 30-tych Kęckiej Spółki Wodnej. Realizowała ona zadania związane z gospodarką wodną na terenach nie objętych regulacją Macochy. Znajdowały się one powyżej mostu na drodze Kęty – Witkowice. Spółka, funkcjonowała do wybuchu wojny. Właściciel osieckiego gospodarstwa prowadził także aktywną działalność społeczną. W latach 30-tych wchodził w skład zarządu koła Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL) w Łękach. Rolą kół TSL było prowadzenie czytelnicy, zajmujących się zbiórkami książek. Prowadzono tam również świetlice, urządzano pogadanki i odczyty.

W 1929 roku Edward Rudziński gościł w swoim majątku w Osieku samego prezydenta Ignacego Mościckiego. Dostojny gość przybył do tej miejscowości w piątek 26 lipca 1929 roku. Prezydent dokonał przeglądu jego majątku. Zlustrował m. in. staw rybny, słynący z hodowli dorodnych karp. Kolejnym punktem podróży znanego gościa był obiad w osieckim pałacu, w towarzystwie przedstawicieli miejscowego ziemiaństwa. Będąc w Osieku, Mościcki miał jeszcze okazję wziąć udział w nabożeństwie w nowo wybudowanym kościele.

Wydruk wystąpienia, które wygłosił wtedy Rudziński znalazł się w dzienniku „Czas” z 29 lipca 1929 roku, oto jego fragmenty:

Najdostojniejszy Panie Prezydencie! Jako prezes Okręgowo Towarzystwa Rolniczego mam zaszczyt przywitać imieniem rolników całego powiatu bialskiego zgromadzonych na tych Błoniach dla złożenia Ci hołdu. (...) Niech mi wolno będzie złożyć Ci Dostojny Panie, najserdeczniejsze wyrazy podziękowań, że raczyłeś przybyć do nas. My rolnicy powiatu bialskiego ślubujemy Ci uroczyste, że będziemy wiernie i gorliwie pracowali na zajmowanych placówkach, by się przyczynić do rozkwitu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pod Twoim włodarstwem. W imieniu rolników powiatu bialskiego wznoszę okrzyk: Najdostojniejszy nasz Prezydent i pierwszy Gospodarz Polski niech nam żyje!!

Kiedy 1 września 1939 roku nastąpiła agresja hitlerowskich Niemiec na Polskę, Edward Rudziński zgłosił się ochotniczo do szwadronu zapasowego macierzystego 8. pułku ułanów. W szeregach tego regimentu kawalerii brał udział w walkach z oddziałami Wehrmachtu, zakończonymi w lasach zamojskich. Po kampanii wrześniowej Rudziński zdołał uniknąć niemieckiej niewoli i powrócił do Osieka. Rodzinę Rudzińskich Niemcy przesiedlili do Krakowa, będącego stolicą Generalnej Guberni.

W czasie wojny Rudziński zaangażował się w konspirację. Współpracował najpierw ze Związkiem Walki Zbrojnej, a następnie z Armią Krajową. W podziemiu otrzymał pseudonim *Czapla*. Marcin Dziubek w biografii pochodzącego z Osieka ziemianina tak opisał jego konspiracyjną działalność.

Przez cały okres okupacyjny wspomagał finansowo organizacje konspiracyjne. Pieniądze płynęły również do grup partyzanckich, działających na terenie przyobozowym. Tym samym Edward Rudziński wpisał się w akcję pomocy więzionym w KL Auschwitz.

Duże zasługi dla podziemia Edward Rudziński oddał jesienią 1944 roku. Zdołał wtedy zorganizować przerzut Wincentego Witosa z Krakowa do Słupi. W tej miejscowości znajdował się majątek ziemski, w którym przebywał brat słynnego chłopskiego działacza ludowego – Marian.

Po wojnie majątek Rudzińskich przejęło państwo. Edward Rudziński zmuszony był odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Udało mu się zorganizować Komisję Selekcji Karpia przy Związku Organizacji Rybackich w Krakowie. Tam również znalazł zatrudnienie. W okresie stalinowskim musiał zmienić pracę. Rudziński przeszedł do **Krakowskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych**. W 1957 roku podjął pracę w Zakładzie Biologii Wód PAN w Krakowie. Pracował tam do emerytury w 1961 roku.

Edward Rudziński zmarł 10 lutego 1980 roku w Warszawie. Został pochowany obok żony Ewy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Bibliografia

- „Czas”, nr 170 z 28 lipca 1929 r.
- „Czas”, nr 171 z 29 lipca 1929 r.
- Dryja Sławomir, *Browar parowy w Osieku*, Kraków 2017.
- Dziubek Kazimierz, *Edward Rudziński (1891 – 1980)*, „Almanach Kęcki”, nr IV z 2000 r.
- Dziubek Marcin, Biogram Edwarda Rudzińskiego, ps. „Czapla”, <http://sosienki.auschwitzmemento.pl/pl/zolnierze-oddzialu-ak-sosienki/zolnierze-ak-sosienki/77.html> (dostęp 22 października 2020 r.)
- Włodek Jan Marian, *Rudziński Edward*, Polski Słownik Biograficzny, tom XXXIII, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1991 – 1992.

Julia Michałowska Mistrzynią Polski U16

W dniach 26-27 września na pięknym stadionie 650-lecia w Słupsku ponad 800 najlepszych lekkoatletów w wieku 14 i 15 lat rywalizowało w PZLA Mistrzostwach Polski U16 mających tradycyjnie miano Małego Memoriału Janusza Kusocińskiego. Aby wystartować w tej imprezie zawodnicy musieli zmieścić się w 20-osobowym limicie najlepszych młodzików w Polsce. Sztuki tej udało się dokonać dwóm Kęczankom: Julii Michałowskiej i Aleksandrze Ptaszek – zawodniczkom klubu MKS TEMPO KĘTY.

Pierwsza do rywalizacji w Słupsku przystąpiła **Aleksandra Ptaszek**, dla której sezon 2020 był niezwykle udany. Nasza młoda skoczkini czyniła niezwykle postępy i ze startu na start poprawiała swój rekord życiowy w skoku wzwyż. Na koniec ubiegłego roku wynosił on 138 cm, a przed Mistrzostwami Polski zwyciężając w Mistrzostwach Międzywojewódzkich (Małopolska+Podkarpacie) pokonała poprzeczkę zawieszoną na wysokości 159 cm. Wynik ten uplasował Olę na 10. pozycji w rankingu PZLA w kategorii U-16 i zagwarantował jej prawo startu w MP. Ola zdobyła również złoty medal w skoku wzwyż w Mistrzostwach Małopolski w Lekkiej Atletyce. Niestety w swoim debiucie w Mistrzostwach Polski bardzo ambitna zawod-

niczka nie zdołała poradzić sobie z olbrzymim stresem i ostatecznie z wynikiem 150 cm uplasowała się na XIV pozycji. Jesteśmy przekonani, że w przyszłym roku Ola bogatsza o zdobyte w Słupsku doświadczenia z powodzeniem włączy się do walki o najwyższe laury.

Równie udany sezon 2020 miała kolejna zawodniczka **Julia Michałowska**. Nasza najlepsza kulomiotka poprawiała swój rekord życiowy kilkakrotnie uzyskując najlepszy wynik w sezonie 13,33 m. Zdobyła złoty medal w Mistrzostwach Międzywojewódzkich Młodzików w Krakowie oraz złoty medal w Mistrzostwach Małopolski w Tarnowie. Do najważniejszego swojego startu w Słupsku zakwalifikowała się jako liderka list rankingowych PZLA w katego-

rii U16, dlatego liczyliśmy na jej medal. Jak przysłało na liderkę Julia nie zawiodła – zawodniczka trenera Tomasza Sysak rozpoczęła swój konkurs pchnięcia kulą 3kg bardzo skoncentrowana i zmotywowana, już w pierwszej próbie uzyskiwała rezultat 13,35 m co było jasnym przekazem dla rywalek. Wynik ten okazał się niezagrożony do samego końca konkursu i tym samym Julia Michałowska mogła cieszyć się ze zdobycia **Mistrzostwa Polski do lat 16**. Dla Klubu MKS TEMPO KĘTY jest to historyczny moment – zdobywamy pierwszy w tej kategorii wiekowej - medal Mistrzostw Polski U16. Piękna chwila dla Julii, jej rodziców oraz wszystkich fanów kęckiej lekkoatletyki.

Gratulacje dla obu dziewczyn i ich trenerów!

Tempo Kęty



Mirek Dobosz ze srebrnym medalem Mistrzostw Polski U20!

9-11.10.2020 r. rozegrane zostały w Gdańsku 24. Mistrzostwa Polski Juniorek i 64. Juniorów dla lat 20 w Podnoszeniu Ciężarów.

Mirosław Dobosz z Klubu Podnoszenia Ciężarów Hejnał Kęty wywalczył trzy srebrne medale: za rwanie 119 kg, podrzut 148 kg oraz dwubój 267 kg.

KPC Hejnał Kęty



Józef Pszczółka WICEMISTRZEM POLSKI w biegu na 2000 m

Końcem sierpnia w Lublinie odbyły się lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Masters. Prawo udziału w imprezie miały osoby, które ukończyły 35. rok życia z podziałem na odpowiednie grupy wiekowe. Ponieważ w tym roku sezon sportowy był wyjątkowo ubogi, zawody zgromadziły rekordową liczbę zawodników z całą krajową czołówką i medalistami Mistrzostw Świata i Europy.



Również nasze miasto miało swojego reprezentanta. **W kategorii wiekowej M 60 wystartował zawodnik MKS-u TEMPO Kęty Józef Pszczółka.** Zgłoszony został na czterech dystansach biegowych. Pierwszy start na dystansie 10 000 m zakończył się zajęciem czwartego miejsca i niestety urazem nogi. Aby nie nadwyrężyć nogi i mieć szansę na start w swojej koronnej konkurencji, zrezygnował ze startu na 1500 m i skoncentrował się na biegu na 2000 m z przeszkodami. Manewr się opłacił i **po twardej walce bieg zakończył się zajęciem drugiego miejsca i tytułem wicemistrza Polski z dobrym wynikiem 9 m 06 s.**

Ostatni start na dystansie 800 m zakończył się zajęciem niesatysfakcjonującego ósmego miejsca z wynikiem wyraźnie gorszym niż uzyskiwane przed Mistrzostwami na sprawdzianach. Być może miało na to wpływ zmęczenie poprzednimi startami. Tym niemniej zajęte miejsca i zdobyty medal potwierdziły przynależność naszego zawodnika do czołówki w swojej kategorii wiekowej.

MKS Tempo Kęty

Wymarzone zakończenie sezonu lekkoatletycznego 2020

Sezon 2020, chociaż tak bardzo krótki, był dla kęckiego Tempa szczególnie udany. Znakomicie rozpoczęli go najmłodszy zdobywając w Ogólnopolskim Finale „Czwartków Lekkoatletycznych” w Łodzi aż 4 medale.



Potem przyszły medale - srebrny Gabrysi Wójcik w biegu na 400 m ppł. w Mistrzostwach Polski U-18 w Radomiu i złoty Julii Michałowskiej w pchnięciu kula w Mistrzostwach Polski U-16 w Słupsku. Po drodze wiele medali i świetnych wyników uzyskanych w mistrzostwach wojewódzkich i ponadwojewódzkich. Tak się złożyło, że sezon 2020 zakończyły Mistrzostwa Małopolski w kategoriach dzieci starszych i młodszych. I tym razem najmłodszy lekkoatleta Tempa zaprezentowali się rewelacyjnie. Zaprezentowali na stadionie AWF niesłychaną wolę walki i bardzo wysoki poziom sportowy, co zaprocentowało zwyciężeniem aż 15 medali oraz faktem, iż większość zawodników zdecydowanie poprawiło swoje rekordy życiowe (PB).

MEDALIŚCI

Złote medale

- 1) Stojek Emilia r. 2008 (U-14) - skok w dal - 4,94 m PB
- 2) Annoni Fabiana r. 2007 (U-14) - oszczep - 22,75 m PB
- 3) Talik Konrad r. 2007 (U-14) - skok w dal - 5,57 m PB
- 4) Talik Konrad r. 2007 (U-14) - 300 m - 41,38 PB
- 5) Kręcioch Aneta r. 2009 (U-12) - 300 m - 48,31
- 6) Talik Marlena r. 2009 (U-12) - 60 m - 9,38 PB

Srebrne medale

- 1) Kasprzak Dominika r. 2007 (U-14) - skok wzwyż - 142 PB
- 2) Bury Maria r. 2007 (U-14) - 300 m - 47,18 PB
- 3) Kręcioch Martyna r. 2008 (U-14) - 100 m -14,19 (-3,0)
- 4) Rakoczy Karol r. 2009 (U-12) - 60 m - 9,12 PB
- 5) Rakoczy Karol r. 2009 (U-12) - skok w dal - 4,43 PB
- 6) Kręcioch Aneta r. 2009 (U-12) - skok w dal - 4,27

Braźowe medale

- 1) Walatek Kacper r. 2007 (U-14) - skok wzwyż - 142 cm PB
- 2) Stojek Emilia r. 2008 (U-14) - 100 m - 14,31 (-3,0)
- 3) Marek Karol r. 2009 (U-12) - 60 m - 9,13

Gabriela Zawadzka

Zofia Posmysz Patronką Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego

W Dniu Edukacji Narodowej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Oświęcimiu odbyła się podniosła uroczystość nadania placówce imienia Zofii Posmysz. Osoby niezwyklej, połączonej z Ziemią Oświęcimską szczególnymi więzami. Pisarki, scenarzystki, byłej więźniarki Auschwitz, która zainicjowała zbiórkę funduszy na rzecz nowej siedziby SOSW.

Gości powitał dyrektor placówki Jacek Polak. Wyraził wdzięczność radnym Rady Powiatu w Oświęcimiu za przyjęcie uchwały o nadaniu imienia Zofii Posmysz kierowanej przez niego placówce. Dyrektor podziękował również Zarządowi Powiatu w Oświęcimiu za troskę o Ośrodek, który rośnie w ekspresowym tempie.

Z uwagi na podeszły wiek oraz obecną sytuację epidemiczną w kraju, Zofia Posmysz nie mogła osobiście pojawić się na uroczystościach w Oświęcimiu. Z uczestnikami wydarzenia połączyła się ze swojego warszawskiego mieszkania przez internet.

Podczas uroczystości starosta Marcin Niedziela i wicestarosta Paweł Kobielusz przekazali akt nadania Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Oświęcimiu imienia Zofii Posmysz na ręce reprezentującego Patronkę Leszka Szustera, dyrektora Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu oraz radnego Powiatu Oświęcimskiego.

W imieniu władz Powiatu Oświęcimskiego głos zabrali starosta Marcin Niedziela i wicestarosta Paweł Kobielusz.

– Droga Pani Zofio, pozwalam sobie na tak bezpośrednią, przyjacielską formę, bo jest Pani nie tylko przyjacielem tej szkoły, ale również przyjacielem Powiatu Oświęcimskiego – powiedział starosta.

W dalszej części przemowy Marcin Niedziela mówił o niełatwych początkach SOSW i pełnej przeszkód, kilkunastoletniej drodze, której finałem była decyzja o budowie nowej siedziby szkoły.

– Temat budowy, mocno obecny w przestrzeni publicznej, Powiatu i Województwa, uzyskał nowy impuls za sprawą zaangażowania wielu osób. Pozwolę sobie wymienić tylko dwie: to postać dyrektora Jacka Polaka, który swoim uporem, zaangażowaniem i poświęceniem skutecznie przekonał władze Powiatu do idei nowej siedziby SOSW. To również postać starosty Zbigniewa Starca, który nadał idei priorytet samorządowy i konsekwentnie parł do budowy. Tak w 2016 roku zrodził się nowy projekt w obecnej lokalizacji przy ul. Obozowej. Powszechna zgoda co do zasadności zmiany warunków pracy i nauki dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych zaowocowała w 2017 roku zgodną uchwałą Rady Powiatu w Oświęcimiu o budowie nowej siedziby SOSW – powiedział obecny starosta, przypominając że rok później pełną parą ruszyła budowa obiektu.

– Dziś pragniemy zwieńczyć wszystkie te starania uroczystym nadaniem szkole imienia Zofii Posmysz. Wybór patrona to jedna z najważniejszych decyzji w życiu każdej szkoły. Jestem szczególnie wzruszony, a zarazem szczęśliwy i dumny, że Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Oświęcimiu będzie nosił szaczone imię Pani Zofii Posmysz. Pisarki, więźniarki KL Auschwitz, osoby której działalność, postawa i wrażliwość na ludzki los stanowi wzór osobowy dla dzieci i młodzieży. Pani Zofio, jako starosta oświęcimski, reprezentujący Powiat prowadzący SOSW, pragnę serdecznie Pani podziękować za objęcie swoim patronatem naszej placówki. Pani postać będzie wzorem nie tylko dla uczniów, ale także dla opiekunów i kadry pedagogicznej. Pani życiorys świadczy o tym, że można z godnością przyjąć niełatwy los i przeżyć trudne chwile dzieląc się w jakże piękny literacki sposób świadectwem tych doświadczeń. W tym kontekście w imieniu mieszkańców naszego Powiatu jeszcze raz z całego serca dziękuję i życzę wszelkiej pomyślności, dużo zdrowia, serdeczności, ciepła ze strony licznych przyjaciół i sympatyków – dodał starosta.



Miłe słowa do Patronki SOSW skierował także wicestarosta Paweł Kobielusz.

– Szanowna Pani Zofio, Drodzy Państwo, jest mi niezmiernie miło, czuję się zaszczycony, że mogę dzisiaj uczestniczyć w tak wielkim wydarzeniu. Szczególnie jako osoba, która wychowała się w Oświęcimiu, nie tak daleko, bo 200 metrów od siedziby tej szkoły i od Miejsca Pamięci – wyznał na wstępie Paweł Kobielusz.

Wicestarosta przypomniał, że edukacja jest jedną z nielicznych rzeczy, z których nie da się okraść człowieka i zostaje z nim do końca życia.

– Ta ścieżka edukacyjna niejednokrotnie jest bardzo kręta i wyboista. Naszą rolą jest próbować ułatwić tę ścieżkę. Myślę że poprzez budowę nowej siedziby Ośrodka, w jakiejś mierze nam się to udało. Szczególnie dla dzieci i młodzieży, które na co dzień walczą z wieloma trudnościami. Niezmiernie się cieszę, że patronem placówki będzie osoba, która również, szczególnie w młodym wieku, przezwyciężała wiele trudności – dodał wicestarosta.

Zofia Posmysz nie kryła wzruszenia słysząc z ust władarzy Powiatu Oświęcimskiego tak miłe sercu słowa.

– Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele, Mieszkańcy Ziemi Oświęcimskiej. (...) Czyż mogłam wtedy, stojąc na apelach w Auschwitz-Birkenau wyobrażać sobie, że kiedyś stanę tutaj, wśród przyjaciół, i dostąpię tego jakże wyjątkowego zaszczytu. Naprawdę niezbadane są wyroki boskie. Do tego miasta, którego od kilku lat jestem Honorowym Obywatelom mogę teraz przyjeżdżać również jako Patron tej szkoły, która powołana jest do tak wielkiego zadania, jak opiekowanie się niepełnosprawnymi dziećmi. To wydarzenie mogę traktować tylko jak zrządzenie wyższych sił, a dzisiejszy dzień jako wynagrodzenie za lata stracone w obozach na tym terenie. Czegoż więcej mogłabym oczekiwać... Z całego serca dziękuję Państwu, wszystkim którzy się tutaj zebrali. Będę prosiła Pana Boga, by Was nadal wspierał w tym szlachetnym dziele. Szczęść Boże. Na zakończenie uroczystości Beata Paluch, aktorka Starego Teatru w Krakowie przeczytała wybrane utwory Zofii Posmysz.

Przed wejściem do auli można było obejrzeć wystawę dokumentującą niezwykle losy Patronki Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu.